

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem ni edziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filije: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma,
z abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filije: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 216.

BYDGOSZCZ, środa dnia 19 września 1928 r.

Rok XXII.

O zmianę ustroju państwa.

Władza prezydenta.

W nawiązaniu do artykułu sprawozdawczego z obrad konferencji działaczy Ch. D., odbytej w d. 1 września br. w Przegorzałach („Dziennik Bydg.” nr. 208 z 9. IX. br.), otrzymujemy następujące uwagi:

W miarę zbliżania się terminu nowej sesji budżetowej ożywia się dyskusja w przedmiocie zmiany Konstytucji, a zatem ustroju państwa. Zajmują się tą sprawą przedewszystkiem organizacje polityczne usiłując uzgodnić poglądy swoich zwolenników co do kierunku, w jakim ma być przeprowadzona zmiana Konstytucji. Z doniesień prasy wynika, że nad zagadnieniem zmiany ustroju obradowały zarządy względnie reprezentacje parlamentarne Ch. D., B. B., N. D. i Piast. Szczegółowych rezultatów tych narad nie znamy. To, co przedostało się do wiadomości publicznej, stanowi niejako balon próbny zamierzeń obradujących ugrupowań. Ustalenie zasadniczego poglądu jeszcze nie nastąpiło i zostało pozostawione do dalszych konferencji.

O zmianach Konstytucji wypowiedziała się pierwsza Ch. D. Na konferencji działaczy i sympatyków tego stronnictwa, odbytej dnia 1 września br. w Przegorzałach koło Krakowa ustalone zostały pewne postulaty, jakie winne być uwzględnione przy opracowywaniu zasad nowego ustroju państwowego. Postulaty te ogłoszone w kilku pismach, najobszerniej w „Dzienniku Bydgoskim”, były również rozważane na posiedzeniu klubu parlamentarnego Ch. D. w dniu 3 września i znalazły zasadniczo uznanie. Pódzielał pogląd redakcji „Dziennika Bydgoskiego”, wyrażony w artykule wstępnym z dn. 9 września, że projekt Ch. D. odpowiada najlepiej istotnemu interesowi państwa. Z jednej bowiem strony staje zdecydowanie na stanowisku demokracji parlamentarnej, z drugiej zaś strony już zgóry zabezpiecza państwo przed powrotem przerosu władzy ustawodawczej przed sejmokracją. Tego rodzaju postawienie sprawy jest uczciwe i patriotyczne. Dlatego to wytyczne ustalone dotychczas przez czynniki Ch. D. znalazły uznanie i zrozumienie wśród ludzi oceniających stosunki nie według nastroszów chwilowych lub według osobistych sympatji czy uprzedzeń, ale według potrzeb państwa.

W dotychczasowych dyskusjach na temat zmian ustrojowych na pierwszy plan wysunięto zagadnienia, jak należy zabezpieczyć Głowie państwa wpływ na rozwój stosunków. Słowem chodzi o określenie władzy prezydenta Rzeczypospolitej. Zwolennicy przewrotu majorowego wszystko zło, zawarte w naszej Konstytucji, przypisywali i przypisują tej okoliczności, że ustawa konstytucyjna nie dała prawie żadnej władzy prezydentowi państwa. Z tego też powodu chcieliby w nowej Konstytucji zapewnić prezydentowi jak najszerzy zakres władzy, skupić w jego rękach tyle uprawnień, że inne równorzędne czynniki, a więc przedewszystkiem władza ustawodawcza, parlament, byłyby raczej organami opiniodawczymi. Takim poglądem kół sanacyjnych miał pewne uzasadnienie przed zmianą Konstytucji przeprowadzoną w sierpniu 1926 r. Ustawa z 17 marca 1921 r. rzeczywiście pozbawiała prezydenta władzy robiąc

Interesy Polski będą wzięte pod uwagę przy opróżnianiu Nadrenji.

Genewa, 18. 9. (tel. wł.) Zafeski i Briand, omawiając przebieg konferencji 6-ciu ustalili, że przy rokowaniach dotyczących składu i zakresu działania oraz czasu trwania projektowanej komisji stwierdzająco pojednawczej, interesy polskie będą wzięte pod uwagę.

Genewa, 18. 9. (tel. wł.) W kołach politycznych mówią, że wysuwany jest projekt przyciągnięcia Polski do rokowań w sprawie Nadrenji. Podobno również Czechosłowacja pragnie należeć do komisji stwierdzająco pojednawczej.

Włamanie do poselstwa niemieckiego w Warszawie.

Berlin, 18. 9. (tel. wł.) Jak donosi „Berliner Tageblatt“ wczoraj w nocy do poselstwa niemieckiego w Warszawie włamał się nieznany młody osobnik. Wszedł przez okno na pierwszym pię-

trze, został jednak spostrzeżony i uciekł nie zabierając nic. Natychmiast wszczęte przez policję śledztwo nie dało jeszcze dodatniego wyniku.

2000 ludzi zabitych skutkiem tornado na Porto Rico.

Wiele tysięcy bez dachu. — Tornado szaleje nadal i zagraża Florydzie.

Nowy Jork, (A.W.) Według otrzymanych z San Juan (Porto Rico) doniesień, rozmiary zniszczenia na wyspie wywołane przez ost. tornado, przeszły wielkość podobnych katastrof, jakie notowano w Ameryce w zeszłym stuleciu. Większość miast i osiedli została zupełnie zniszczona.

Według dotychczasowych obliczeń około 2000 osób zostało zabitych, kilkanaście tysięcy pozostało bez dachu nad głową.

Orkan, któremu towarzyszyły w niektórych okolicach burze, spowodował pożary, które na skutek powszechności klęski nie były wcale gaszone. Potoki

górskie na wyspie w czasie ulewy przybrały, niszcząc położone bliżej osiedla ludzkie.

Zbiory i znajdujące się jeszcze na pniu zboże, zostało wyniszczone tak, że zboża, które będzie można żąć nie dadzą nawet 1% urodzaju normalnego.

Wszystkie oddziały policji i wojska ściągnięte w Porto Rico niosą pomoc ludności. Wypuszczono nawet więźniów, którzy pod dozorem policji pracują nad naprawą dróg, przewodów telegraficznych i odbudową mieszkań, za co mają obiecaną wolność.

Obecnie tornado posuwa się wzdłuż wyspy Bahama i osiągnął już Florydę.

Tornado nawiedzi także Florydę.

Nowy Jork, 18. 9. (tel. wł.) Straszny tornado, który na Porto Rico ponoć 300.000 ludzi pozbawił dachu nad głową, szaleje teraz nad Florydą. Moc jego przewyższa orkan, jaki spustoszył raj-

ską Florydę w grudniu 1916 r. Obecnie tornado zniszczył teren 150 km. szeroki. Dotychczas niema dokładnych wiadomości o szkodach i ofiarach.

z niego raczej organ reprezentacyjny Rzeczypospolitej. Gdy jednak wprowadzono zmianę w r. 1926, nie można już mówić o zbyt ograniczonej władzy prezydenta, któremu przysługuje:

- 1) prawo najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych państwa;
- 2) prawo powoływania i odwoływania rządu i poszczególnych ministrów;
- 3) prawo zwolnienia i rozwiązywania parlamentu;
- 4) prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, a mianowicie bez osobnego upoważnienia w czasie, gdy Sejm i Senat są rozwiązane oraz w innym czasie, gdy parlament uchwali ustawę upoważniającą do wydawania takich rozporządzeń;
- 5) prawo mianowania naczelnego woźdza sił zbrojnych na wypadek wojny;
- 6) prawo ogłaszania ustaw uchwalonych przez parlament.

Zakres działania prezydenta, przewidziany w obowiązującej dziś Konstytucji, jest zatem bardzo szeroki. Powiększenie tego zakresu nie wydaje się konieczne, zwłaszcza przy zasadzie nieodpowiedzialności prezydenta. Artykuł bowiem Konstytucji wyraźnie brzmi:

„Za czynnością urzędową Prezydent Rzeczypospolitej nie jest odpowiedzialny ani parlamentarnie, ani cywilnie.“

Prawo weta, czyli sprzeciwu przeciw uchwałom Sejmu i Senatu, na które godzi się Ch. D. nie jest również konieczne, chyba w wypadku, gdyby kompetencje dotychczasowe Senatowi nie miały uleże rozszerzeniu.

Klub B. B., który także powziął pewne rezolucje w sprawie zmian Konstytucji, chciałby zwiększyć władzę prezydenta przez wprowadzenie zasady, że rząd każdorazowy odpowiedzialny jest nie przed parlamentem, ale przed prezydentem Rzeczypospolitej. Chodzi senatorom o wprowadzenie w Polsce tzw. systemu prezydjalnego, polegającego na tem, że w ręku Głowy państwa skupiona jest właściwie pełnia władzy. Systemem tym rządzi się Ameryka. Tam inne jednak są stosunki. Ameryka składa się z szeregu państw, tworzących Stany Zjednoczone. Każdy z tych stanów rządzi się własnymi prawami, ma własnych gubernatorów i własny parlament. W tych warunkach istnienie władzy prezydjalnej nie jest groźne, a przedewszystkiem nie doprowadza do

zatargów między prezydentem, a parlamentem. U nas natomiast odpowiedzialność rządu przed prezydentem musiałaby wywołać zatargi między władzą ustawodawczą, a prezydentem, który musiałby odpowiadać wobec parlamentu za działalność rządu.

Jeśli Ch. D. w swoich postulatach konstytucyjnych przewiduje znaczne utrudnienie w obalaniu rządów przez parlament — to wzmacnianie władzy prezydenta przez odpowiedzialność rządu przed nim — wydaje się rzeczą zbytętną. Zdaje się, że i B. B. nie zbyt silnie obstaje przy systemie prezydjalnym, skoro w ostatnich dniach prasa rządowa donosi, że projekt Konstytucji opracowany przez B. B. przewiduje odpowiedzialność rządu przed prezydentem i przed sejmem. A zatem częściowa rezygnacja z systemu prezydjalnego. Oczywiście że taka podwójna odpowiedzialność rządu również nie da się utrzymać. Należy zaniechać prób wprowadzenia systemu prezydjalnego, pozostawiając odpowiedzialność rządu przed parlamentem przy wprowadzeniu równoczesnym postanowień, któreby broniły przed zbyt lekkomyślnym obaleniem rządu.

W sprawie sposobu wyboru prezydenta Ch. D. wypowiedziała się przeciw plebiscytowi, ale nie rozstrzygnęła jeszcze czy wybór ma być dokonywany przez Zgromadzenie Narodowe tj. przez połączony Sejm i Senat czy też przez osobne ciało wyborcze. B. B. wypowiedział się przeciw plebiscytowi, a za osobnym ciałem wyborczym. Słuszną jest rzeczą, że Ch. D. opowiada się przeciw plebiscytowi. Głosowanie ludowe w państwie, liczącem 1/3 ludności niepolskiej, przy rozbięciu Polaków na kilka grup uzależniłoby wybór prezydenta od mniejszości narodowych. Prezydentem zostałby ten, na kogo oddaliby głosy żydzi, Ukraińcy, Niemcy itd. Ponadto nie byłoby rzeczą wskazaną, by osoba, która ma piastować najwyższą godność w państwie, była narażana na ataki często osobiste, których nie da się uniknąć przy głosowaniu powszechnym. Kandydat, którego by w kampanji przedwyborczej obrzucano nieraz wyzwiskami, któremu przypisywanoby różne błędności, nie mógłby po wyborze liczyć na to zaufanie całego społeczeństwa, jakim powinien cieszyć się prezydent państwa. Słusznie przeto odrzucić trzeba drogę plebiscytu przy wyborze prezydenta. Nawet B. B., którego prasa doradzała plebiscyt, odstępował obecnie od tego zdania.

Wybór prezydenta przez osobne ciało wyborcze byłby uzasadniony, gdyby ordynacja wyborcza do tego kolegium była inna, niż ordynacja do ciał parlamentarnych. Gdyby jednak ta ordynacja miała się opierać na pięcioprzymiotnikowym lub zbliżonym do niego systemie wyborczym, należałoby raczej pozostawić dotychczasowy sposób wyboru tj. Zgromadzenie narodowe. Oczekiwać należy, że klub BB, który wybór prezydenta chce przekazać nowemu ciału wyborczemu, ogłosi również ordynację wyborczą do tego ciała. Wtedy też można będzie powziąć decyzję. Ch. D. odrzucając zasadę plebiscytu nie wypowiada się przeciw dwóm pozostałym sposobom uważając oba za możliwe, oczywiście z pewnymi zastrzeżeniami.

Powyższe uwagi pozwalał sobie skreślić jako przyczynek do dyskusji dotyczącej zmian ustroju, w szczególności zaś zmiany postanowień Konstytucji, dotyczących władzy prezydenta.

Jan Puchałka.

Zjazd wojewodów w Warszawie obradował nad sprawą potaniania chleba.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) W poniedziałek odbył się w Warszawie zjazd wojewodów, którzy obradowali nad prawami aprowizacyjnymi (zaopatrzenia) i zapoznali się z polityką rządu w tym kierunku. W południe wojewodowie byli przyjęci przez premiera Bartla. Premier przedstawił im zadania z dziedziny gospodarczej, podnosząc m. in. kwestję zbożową i związaną z nią sprawę cen chleba. Jako konieczność państwową premier wysunął sprawę samowystarczalności zbożowej Polski. Wojewodowie zostali powołani do energicznej ak-

cji w tym kierunku. Dalej premier podkreślając konieczność energicznego zajęcia się wojewodów sprawami gospodarczymi, postanowił w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, że konferencje wojewodów w sprawach gospodarczych mają się odbywać co miesiąc.

Wczoraj odbyła się również druga konferencja wojewodów u ministra Składkowskiego, który przedstawił im plan działalności sanitarno-porządkowej na okres jednego roku.

Konferencja gospodarcza polsko-niemiecka we Wrocławiu.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Dnia 19. i 20. października odbyć się ma we Wrocławiu spotkanie przedstawicieli polskich izb handlowo-przemysłowych i kierowników polskich organizacji kupieckich z przedstawicielami handlu i bankowości Śląska niemieckiego. Konferencja ta dochodzi do skutku z inicjatywy przewodniczącego wrocławskiej

izby przemysłowo-handlowej dr. Grunda, który wysunął tę myśl na polsko-niemieckiej konferencji handlowej. Projektowana we Wrocławiu konferencja dotyczyć będzie w pierwszym rzędzie spraw komunikacyjnych polsko-niemieckich, oraz możliwości ściślejszej współpracy giełd towarowych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 18. 9. (Tel. wł.) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że marsz. Piłsudski przedłuży swój pobyt w Rumunji jeszcze o tydzień. Powrót jego do Warszawy spodziewany jest około 25 bm.

Warszawa, 18. 7. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na zamku premiera Bartla i odbył z nim dwugodzinną konferencję na temat budżetu na rok 1929/30.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł.) Ostatnio nastąpiły nowe przesunięcia na stanowiskach starostów. M. in. przeniesieni zostali w stan spoczynku starosta w Zydaczowie R. Słoński, starosta w Złoczowie Edward Jakubca, starosta w Białej Różycki, starosta w Starym Samborze Malewski i starosta w Specyniźnie Pyszowski. Nominacje otrzymał referent starostwa w Białej Müller, na starostę w Limanowej.

Berlin, 18. 9. (tel. wł.) Jako jednego z kandydatów na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie, wymieniają generała von Seeckta, b. szefa Reichswehry, zwolennika militarnej współpracy Niemiec z Sowiecami.

Aresztowanie bluźniercy.

Leszno, 18. 9. (tel. wł.) W Lesznie aresztowany został redaktor i wydawca „Kurjera Powszechnego” Migdałowicz, oraz współpracowniczka redakcji Anastazja Sieczko. Migdałowicz zamieszczał w piśmie swoim okropne bluźnierstwa przeciw religii katolickiej.

Budżet francuski.

Dzisiaj zostanie wniesiony do komisji finansowej izby deputowanych budżet na rok 1929. Kolosalna suma wydatków przewidziana jest na około 45,225,000,000 franków, zaś w dochodach naokoło 42,280,000,000. Budżet ten w porównaniu z tegorocznym wykazuje większą zwyzkę, w dziale ministerstwa wojny (783 000 000), marynarki i oświecenia publicznego. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi około 53 000 000 franków.

Bolszewikom wstęp wzbroniony.

Londyn, (AW) Władze portowe Gibraltaru zabroniły morskim kadetom sowieckim odbywającym podróż na statku szkolnym „Vega” wyjścia na ląd, tłumacząc tym, że nie posiadają oni paszportów wydanych przez władze angielskie. Mimo protestu kapitana Konowalowa dowódcy statku „Vega” zakazu nie zmieniono. Również władze hiszpańskie w Algierze, dokąd udał się statek szkolny sowiecki odmówiły pozwolenia wyjścia na ląd sowieckim kadetom morskim.

Rzym, 18. 9. (tel. wł.) Papież przyjął kilkuset pielgrzymów niemieckich. Przemawiał do nich po niemiecku, co ich bardzo ucieszyło.

Prasa gdańska żąda zmiany przepisów kolejowych.

(Tel. wł.) Do sejmu gdańskiego wpłynął wniosek gdańskiej niemieckiej prasy nacjonalistycznej zmiany obecnych przepisów kolejowych. Senat w umowie z Polską zgodził się na polskie przepisy na kolejach gdańskich, rezygnując z podstawowych suwerennych przywilejów Wolnego Miasta — tak brzmi zarzut prasy nacjonalistycznej.

W tej sprawie odbędzie się w środę posiedzenie sejmu gdańskiego.

Hindenburg na Śląsku Opolskim.

Berlin, 18. 9. (Tel. wł.) Hindenburg przybył na Górny Śląsk i odbywa tam podróż po większych miastach. Najpierw zatrzymał się w Opolu, a następnie w Zabrzu, gdzie górnośląski Selbstschutz urządził na jego cześć przyjęcie. Następnie prezydent Rzeszy udał się do Gliwic. Tutaj wygłosił przemówienie, w którym m. i. podkreślił konieczność uczynienia z G. Śląska silnej i wzorowej organizacji przemysłu wschodnio-niemieckiego.

Wyniki wyborów szwedzkich.

Sztokholm, 18. 9. (tel. wł.) Według ostatecznych wyników głosowania podział 212 przyznaných mandatów jest następujący: Konserwatyści 67 mandatów (+ 8), Liberalowie 3 mand. (bez zmiany), Stronnictwo Ludowe 27 mand. (— 2) Socjaldemokraci 82 (— 14), Komuniści 6 mandatów (+ 2).

Ewakuacja Nadrenji



nie przyjdzie do skutku, bo Müller ma za słabe płuca.

Z Genewy.

Genewa, 18. 9. (tel. wł.) Dziś wieczorem opuszcza Genewę min. Zaleski. Przyjazd p. ministra do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w czwartek.

Berlin, 18. 9. (tel. wł.) Kanclerz Müller w drodze powrotnej z Genewy, zatrzymał się w Baden-Baden i odbył konferencję ze Stresemannem. W konferencji tej wziął podobno udział również Cziczerin, który przybył z Frankfurtu.

Berlin, 18. 9. (tel. wł.) Prasa berlińska zajęła wobec wyników konferencji genewskiej bardzo niejednołite stanowisko. Organy niemiecko-narodowe uważają wynik za hańbiący dla Niemiec. Koła centrowe również krytycznie zapatrują się na wyniki i czekają na dalsze rokowania. Natomiast prasa republikańska zadowolona jest z wyników. Dzienniki socjalistyczne i demokratyczne (prorządowe) stwierdzają wielki postęp w powołaniu sprawy Nadrenji na forum międzynarodowe i uważają ten obrót dla Niemiec za nadspodziewanie dobry.



Zakończenie rekolekcji episkopatu polskiego.

Z Gniezna donoszą nam: Rekolekcje Episkopatu Polski zakończyły się w ub. niedzielę o godz. 9.30. W rekolekcjach brało udział 27 najwyższych dygnitarzy. Kierownik rekolekcji ojciec hr. Dubieński, opuścił Gniezno w niedzielę w południe, udając się w towarzystwie ks. rekt. dr. Żychlińskiego i ks. prof. Lagody do Torunia. Cały Episkopat brał w niedzielę udział w uroczystej mszy pontyfikalnej, celebrowanej przez J. E. ks. prymasa Hlonda; kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Radoński z Poznania, wskazując na znaczenie zjazdu, oraz przedstawiając wiernym wysiłki wrogów Kościoła w walce przeciw katolicyzmowi.

Po południu o godz. 17.30 rozpoczęły się pierwsze obrady, na które przybyli jeszcze ks. arcybiskup Twardowski ze Lwowa i ks. biskup Tomczak z Łodzi. We wtorek, dnia 18. bm. przybywa o godz. 15.45 z Warszawy J. E. ks. arcyb. Marmaggi.

Kto wygrał na loterji?

W dziesiątym dniu ciągnięcia 5 klasy 17 polskiej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 25 000 zł. nr. 34337 124008.

10 000 zł. nr. 46068.

5 000 zł. nr. 137899.

Po 3 000 zł. nr. 7883 57149 66767 75679 91793.

Po 2 000 zł. nr. 10990 42486 63230 86049 116706 129533 134288.

Po 1 000 zł. nr. 895 14121 29473 29998 43437 55659 56702 88986 96189 100817 103462 104396 107916 109705 111690 124470 127054 130413 136521 142342 145821.

Po 600 zł. nr. 7393 12453 19670 30247 43848 66626 71843 77714 79467 80702 85049 96086 96484 97840 112689 126816 144106 144764 151242.

18. Państw. Loterja Klasowa

Główna wygrana 750 000 zł oraz dalsze wygrane po 400 tys. zł, 350 tys. zł, 150 tys. zł, 100 tys. zł, 80 tys. zł, 75 tys. zł, itd.

Cena losu 1 kl.: 1/1 40 zł, 1/2 20 zł, 1/4 10 zł. Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.

M. REJEWSKA, Bydgoszcz

ulica Dworcowa 17 Telefon nr. 27

Konto P. K. O. Poznań 207963. (24292)

Po 500 zł. nr. 14 262 4403 4683 5770 6865 7620 11131 11278 12590 13818 14935 15689 18447 19660 21342 22739 23487 25638 27280 28011 29382 29602 30079 30904 31173 33308 33954 35482 37737 39883 41016 44128 44486 45537 49842 50032 50783 50864 51821 54273 54376 54571 54580 55874 57077 57604 58843 59289 60312 60789 62382 62452 62615 64666 65122 66045 66583 66684 68736 70936 72129 72711 73132 74655 75518 77846 82151 83422 85210 87460 88352 89099 89151 89789 90448 90705 91994 92916 92988 94203 102837 103659 105258 105519 106096 108428 110536 111769 112757 114412 115725 116669 117269 118150 118274 118290 118319 121231 121443 121705 122769 126126 126492 126744 126922 129665 131232 133237 134179 134648 135248 135505 139863 140634 142668 144344 144484 144862 145154 146983 148087 148178 148808 150142 150689 151429 153009 153011 153852 154570 154789 154963.

Niewielka ilość losów V-tej klasy 17 Loterji Państw. jest jeszcze do nabycia w najszybszej Kolekturze

EDWARD CHAMSKI BYDGOSZCZ, ul. Pomorska nr. 1, telefon 39.

Cena ćwiartki losu tylko 50 złotych.

Zamiejscom losy wysłać się odwrotnie po wpłaceniu należności na konto czekowe P. K. O. 209,007.

Ullstein contra konkurencja.

Wojna domowa prasy niemieckiej. — Walka stolicy z prowincją. — Walka koncernów berlińskich między sobą. — Mosse, Scherl i Ullstein. — Szturm na publiczność „wieczorową”. — Nowa gazeta. — „Tempo”. — Publiczność można sobie wychować!

(Od wł. korespondenta berlińskiego).

Berlin, we wrześniu.

Podczas gdy w Kolonii trwa wystawa prasowa, zainicjował Berlin wewnętrzną wojnę dziennikarską. Stolica Niemiec usiłuje coraz bardziej wydrzeć prowincji wpływ na opinię publiczną za pośrednictwem prasy. Dotychczas prowincja — szereg miast w granicach od przeszło miliona do paruset tysięcy mieszkańców — nie ulegała Berlinowi. Rozwój komunikacji lotniczej — własne aeroplany wydawnictw Scherla i Ullsteina — zadały w każdym razie poważny cios wydawcom kolońskim, hamburskim, frankfurckim i monachijskim. Dotychczas szły i idą dalej gazety kolońskie i frankfurckie do Berlina. „Kölnische Zeitung”, „Kölnische Volkszeitung” i „Frankfurter Zeitung” — jedyne to w Niemczech pisma, które ukazują się trzy razy dziennie: dwa razy przed południem i raz po południu. Większość abonentów otrzymuje coprawda oba rannego wydania razem, tem nie mniej jednak pozostaje fenomen redakcyjny 19 wydań tygodniowo, jako rekord, dotychczas w Niemczech nie pobity. Chodź przecież o trzy gazety dziennie, z których każda jest inną, a nie o uzupełnienie tej czy innej wiadomości i nazwanie takiej gazety drugim czy trzecim wydaniem, co praktykuje się we Francji i krajach anglosaskich, a ostatnio również w Niemczech.

Wojna prasowa w Berlinie nie ogranicza się jednakże do zwalczania prowincji. Trzy główne firmy wydawnicze w Niemczech — wszystkie trzy w pierwszej mierze na polu dziennikarskim — toczą ze sobą zaciętą walkę o typ wieczornego bulwarowego pisma stolicy. Więc: Mosse, wydawca „Berliner Tageblatt”, „Berliner Volkszeitung”, właściciel międzynarodowego biura ogłoszeniowego, wydawca Code'ów wszelkich branż i zagranicznych a też niemieckich ksiąg adresowych. Drugi: Scherl — obecnie własność nacjonalisty Hugenerberga — wydawca „Berliner-Lo-

Ojciec św. przygotowuje orędzie w sprawie prasy.

Przywódcy katolików amerykańskich, którzy byli na audjencji w Watykanie, komunikują, że Ojciec św. pracuje nad dokumentem, dotyczącym prasy katolickiej. Ma to być dokument o podstawowym znaczeniu. Wykaże on, że moralność, polityka, ekonomja i nauka mogą być traktowane w prasie katolickiej z wysokiego katolickiego stanowiska, przyczem omawianie to wcale nie będzie przeczyło postępowi.

Ma to być dokument o podstawowym znaczeniu. Wykaże on, że moralność, polityka, ekonomja i nauka mogą być traktowane w prasie katolickiej z wysokiego katolickiego stanowiska, przyczem omawianie to wcale nie będzie przeczyło postępowi.

Tam gdzie jest

prawdziwa oświata,

nie ma różnic stanowych — dlatego, Czytelnicy, rozszerzajcie pisma kierunku chrześcijańsko-demokratycznego!



kal-Anzeiger”, „Der Tag”, „Die Woche”, księgi adresowej m. Berlina i wielu innych pism. Trzeci, najbardziej rzutki — to Ullstein — pięciu braci, którzy zrewolucjonizowali system wydawniczy w Niemczech. Do koncernu Ullsteina należy „Vossische Zeitung”, popularna „Berliner Morgenpost”, o niemal dwumilionowym nakładzie, „Berliner Illustrierte” i mnóstwo innych gazet, czapism, rejestr handlowy Berlina, mapy dla automobilistów itd, itd. Te trzy koncerny — dwa demokratyczne i jeden niemiecko - narodowy walczą ze sobą na każdym polu. Każdy koncern ma jedno pismo dla inteligencji: „Der Tag” — „Vossische Zeitung” — „Berliner Tageblatt”; każdy ma pismo popularne: „Berliner Morgenpost” — „Berliner Lokal - Anzeiger” i „Berliner Volkszeitung”. Z miesięcznikiem Ullsteina „Die Dame” walczą miesięcznik Scherla „Sport im Bild”; z magazynem „Uhu” — „Scherls Magazin”. Przeciw hugenbergowskiej „Uffe” wysuwa Ullstein swoją „Terre”. Ullstein buduje, oba konkurencyjne koncerny również. Najnowsza zaś, najostrzejsza i bardzo

ciekawa walka rozgorzała o „władztwo dusz” — o przewagę wieczornego bulwarowego pisma, o czem przelotnie już powyżej wspomnieliśmy.

Najstarszym piśmie wieczornem w Berlinie jest t. zw. „8-Uhr-Abendblatt”, które pierwotnie ukazywało się na ulicy o 8 wieczór, potem zaś, w miarę wcześniejszego druku gazet popołudniowych — o siódmej, szóstej, a teraz mniej więcej o piątej. „8-Uhr-Abendblatt” nabył niedawno temu Mosse, zastawiając zresztą piśmu niezależność redakcyjną. W roku 1925 rozpoczął Scherl rozbudowę swojej „Nachtausgabe”, pierwotnie wieczornego wydania „Der Tag”, obecnie pisma niezależnego, również żywo redagowanego, jak „8-Uhr-Abendblatt”. Pisma konkurowały między sobą układem, kierunkiem politycznym i ceną: „8-Uhr-Abendblatt” kosztuje 20 fenigów, „Nachtausgabe” — kosztowała 15 fenigów. Laury (czytaj dochody) tych pism maciły spokojny sen braci Ullstein. I oto, pojawiły się na ulicach Berlina liczne plakaty, głoszące „Brak Wam tempa!” Po paru dniach ukazały się nowe afisze „Jutro

WODA KWIATOWA
Bella MAJOLA
O PIĘKNYM ZAPACHU.

będziecie mieć tempo!” A wreszcie zjawił się nowy plakat: „Tempo! Gazeta współczesna” („Die Zeitung der Zeit”) 10 fenigów (Począwszy od 4 popołudniu”. Powiadomiona o zamierzeniach Ullsteina Scherlowska „Nachtausgabe” czempredziej zniżyła własną cenę do 10 fenigów również. Więcej płaci za gazety niemieckie prowincja, podobnie zresztą jak w innych krajach, gdzie mieszkańcy stolicy niesprawiedliwie korzystają z niższych cen od reszty kraju. Wszystkie gazety wielkomiejskie z reguły kosztują w innym mieście o 5 fenigów więcej, wyjąwszy Berlin, gdzie gazety prowincjonalne nie pozwalają sobie na takie doliczanie.

Parę dni temu ukazał się więc pierwszy numer „Tempa”, przyczem wydawca zapowiedział wielkie ulepszenia, których jakoś dotychczas nie widać. Poprawiła się natomiast „Nachtausgabe” i „8 Uhr Abendblatt”, zmodernizowane z konieczności. „Nachtausgabe” zabrała się nawet do dwubarwnych reprodukcji, które tymczasem jeszcze nie wypadły oszalamiająco. „Tempo” przypomina układem warszawską prasę czerwona: luźne, krótkie notatki, mieszane, jak groch z kapustą, które, zdaje się, nie przypadają jednakże do gustu czytelnikowi niemieckiemu, zamiłowanemu w „Deutsche Gründlichkeit”. Ale Ullstein ma pieniądze i może eksperymentować, tak, że niewiadomo, jak się rozwinie walka o wieczorne pismo berlińskie.

Wszystkie te gazety idą zaraz na prowincję, częściowo antydatowane, głównie wieczornymi pociągami, trochę aeroplanami. W każdym bądź razie dowodzi walka prasowa w Niemczech, że można sobie wychować czytelników i przyzwyczać ich do większych wymagań i zwiększonego zainteresowania prasą. Najlepszym zaś ku temu środkiem — to szybkość informacji i sugerowanie czytelnikowi współczesnego tempa. Dlatego też Ullstein — i to jest chwilowo jego najlepszym pomysłem — nazwał nową swoją gazetę „Tempo”.

Dr. Alfred Bzowiecki.

Dr. Antoni Marczyński.

84

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

To się da zrobić, Mr. Wolfson, przy pańskiej hojności. Pan nie pierwszy występuje z takim żądaniem. Chyba zauważył pan na drzwiach kilku separatek w „Dalekim Wschodzie” napisy: „Zarezerwowana”. Czemu i pan także nie miałby mieć jednej pensjonariuszki do swej wyłącznej dyspozycji. Za to się naturalnie osobno płaci, ale kilkaset dolarów nie odgrywa dla pana żadnej roli. I zapewniam pana, że w takim razie miss Mary Orde... djabeł by spamiętał to nazwisko, będzie niedostępna dla nikogo prócz pana. Ani Nick, ani nawet żaden z moich szefów nie ośmieli się przestąpić progę jej pokoju, bo przecież naszą główną troską jest dbać, aby klienci byli z nas zadowoleni i nie szli do konkurencji. A taki klient jak pan, Mr. Wolfson, ma specjalne prawa, względy, przywileje... Więc, wspaniałomyślny napiwkodawco, porzuć pan te romantycznie niedorzeczne pomysły. Mary będzie pańską własnością, dopóki się panu nie sprzykrzy, a jak się znudzi...

— Przestańże, człowieku! Twoja bezmyślna gadanina nerwy mi rozstraja do reszty. Twoje argumenty odbijają się od mego postanowienia jak piłki tenisowe od rakiety. Gdybym się nie był

przywiał do tej dziewczyny, gdybym jej nie był pokochał całym sercem, to co innego, wtedy wystarczyłby mi „monopol”, jak to nazwał. Ale ja ją kocham, rozumiesz? Nie wiem, czy pozyskam kiedy jej wzajemność, czy Mary będzie kiedykolwiek do mnie należeć, lecz to wiem, że ona uschnie w tej niewoli jak kwiat bez rosy i deszczu i dlatego muszę ją stamtąd wyrwać. Muszę, dla jej szczęścia wyłącznie, nie dla jakichś osobistych widoków, jak ty zapewne sądzisz, ohydny cyniku! I wróć jej wolność, choćby mi przyszło niebo i ziemię poruszyć! — krzyknął — Stuchaj, Jim, — dodał spokojniej po chwili — pragnę uniknąć konfliktu z wami, pragnę cię hojnie wynagrodzić nie tylko za to, że mi ułatwisz uwolnienie Mary, ale przede wszystkim dlatego, że dzięki tobie ją poznałem... chcę zatem załatwić wszystko ugodowo i dać ci słowo w imieniu jej i własnym, że nie wynikną stąd dla was żadne niepożądane następstwa... Lecz nie zmuszajcie mnie do wojny!

— Niech pan nie grozi, Mr. Wolfson! Ja się nie przestraszę.

— Kto wie, czy się nie przestraszysz, kiedy ci tu przyprowadzę policję, kiedy złożę wyczerpujące zeznania, które poprą ci wszyscy, którzy tutaj bywali, kiedy znajdziesz się pod kluczem wraz z całą paczką...

Ogniki zniecierpliwienia i gwałtem stłumionego gniewu zamigotały w na pół przymrużonych oczach menagera. Skurczył się, stał się jeszcze mniejszy jeszcze bardziej niepokojny niż zwykle. A równocześnie wzrastał gniew Roberta i dwaj przeciwnicy mierzyli się długi czas wyzywającymi spojrzeniami,

niby dwa rozwścieczone psy, które moment rozpoczęcia walki odwracają tylko dlatego, że chcą wprzód wybać wzajemnie odwagę oraz żądzę boju swego wroga i patrzą badawczo, czy w jego wzroku nie wykryją choćby cienia obawy.

— I Jim, mały, zjadliwy kundel wyczytał w oczach Roberta, którego do młodego, silnego wilczura porównały można, wyczytał, że tamten jest zdecydowany na wszystko, że nie cofnie się przed żadnym środkiem walki. I Jim zrejterował przeczornie z pola niedoszłej bitwy przechodząc szybko w ton żartobliwy, podobnie jak słabszy psiak, przerażony miażdżącym spojrzeniem potężnego przeciwnika udaje, że nie miał wobec niego żadnych wrogich zamiarów, że to były tylko igraszki swawolne, które tamten źle zrozumiał, niestety...

— I cóżby panu z tego przyszło, Mr. Wolfson? — spytał menager, siląc się na uśmiech swobodny. — Siedziby „Dalekiego Wschodu” nie zna nikt ze służby prócz mnie, oraz mechanika, który prowadzi motorówkę, a nas żadna siła nie potrafi zmusić do wydania tej tajemnicy. W najgorszym razie dostalibyśmy obaj po kilka lat więzienia, co mnie bynajmniej nie przestrasza. Wie pan dlaczego? Bo poprostu każdy z nas ma zastrzeżone w umowie, że na wypadek dostania się za kratki otrzyma po 25 dolarów dziennych diet.

— Których nigdy nie zobaczy.

— Zobaczy, Mr. Wolfson Zapewniam pana, że nasi chlebodawcy są bardzo solidni kiedy chodzi o ich własną skórę. To też lękając się, abyśmy nie za-

częli śpiewać zbyt wiele, będą płacić dyjetki regularnie co miesiąc naszym rodzinom, względnie będą odnośne kwoty składać w bankach i po wyjściu z więzienia będzie człowiek miał zany kapitalik do dyspozycji. Jakież dalsze skutki mogłaby wywołać pańska ewentualna denuncjacja? Oto konfiskatę tego gmachu; tak pan przypuszcza zapewne, popełniając nową omyłkę, bowiem moi szefowie byli na tyle przewidujący, że ten piękny budynek wraz z całym urządzeniem sprzedali klubowi, którego pan również jest członkiem. A więc, szanowny Mr. Wolfson, w razie nieprawdopodobnej zresztą konfiskaty nie ucierpiałby absolutnie nikt z naszej paczki, tylko pan i inni liczni akcjonariusze, pańscy przyjaciele, koledzy, znajomi. Natomiast pański krok zciągnąłby fatalne skutki dla niego samego. Nasza organizacja jest potężna, Mr. Wolfson i niema takiego zakątka na ziemi, gdzieby pana zemsta nie dosięgła.

— Kpię sobie z tego i potrafię stawić czoło waszej bandzie.

— Niema to jak młodość. Taki dzielny zuch jak pan z całym światem gotów wojować, inna rzecz, że epilog tej nierównej walki z naszą paczką byłby dla pana wielce żalospny. Ale abstrahuję od tego. Powiedzmy, że wyjechałby pan nawet na księżyc, gdzie jeszcze ekspozytury nie posiadamy. Lecz w naszych rękach pozostałby cenny zakładnik słaby, bezbronny, zdany na łaskę i nieszczęście swych władców. Tym zakładnikiem jest, jak się pan domyśla zapewne, miss Mary.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Prezydent wrócił ze Spawy.

Warszawa, 17. 9. (tel. wł.) W piątek w godzinach porannych powrócił do Warszawy ze swej rezydencji w Spale w towarzystwie małżonki, oraz najbliższej rodziny p. Prezydent Rzplitej.

Po chwilowym odpoczynku p. Prezydent Rzplitej przyjął delegację komitetu uroczystości wręczenia chorągwi 9 p. strz. konnych w osobach: d-cy pułku płk. S. G. Grabowskiego, oraz ziemian — Sokołowskiego i Żeligowskiego. Delegacja prosiła p. Prezydenta o łaskawe zaszczytowanie swoją obecnością uroczystości, które odbędą się w dniu 27 bm. w Grajewie.

Następnie p. Prezydent Rzplitej przyjął na specjalnej audjencji prezydium zarządu Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce w osobach prezesa gen. Rómmla, oraz wiceprezesów szefa Dep. w Min. Roln. p. Jurjewicza i ppłk. S. G. Machalskiego.

O godz. 17 p. Prezydent przyjął na konferencji dyrektora państwowych wytwórni inż. Wierzejskiego.

Artystom wolno występować przed mikrofonem radiowym.

W tych dniach został zlikwidowany zatarg między Związkiem Artystów Scen Polskich a Polskiem Radjem przez podpisanie konwencji regulującej występy artystów wszelkiego rodzaju sztuki przed mikrofonami stacji nadawczych. Jednocześnie odwołany został okólnik ZASP-u zabraniający występowania w studjo.

Niema amnestji dla zdrajców!

We Lwowie na rozprawie przeciwko redaktorowi rewolwerowego piśmka ukraińskiego Bajkiewiczowi, podejrzalnemu o udział w mordzie na s. p. kuratorze Sobińskim zapadł wyrok, skazujący na 2 lata ciężkiego więzienia z ostrzeżeniem bez uwzględnienia ustawy amnestyjnej. Przysięgli potwierdzili pytania w kierunku zdrady głównej. Skazany nie apelował.

Piękny czyn magistratu lwowskiego.

Z okazji 10-lecia niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej zarząd miasta Lwowa zamierza zbudować rodzaj internatu szkolnego dla dzieci upośledzonych i umysłowo chorych. Według projektu internat przyjmie ponad 100 dzieci na stałe mieszkanie.

Straszna zabawa zbirów bolszewickich.

Na pograniczu polsko - sowieckim w rejonie Krasnego żołnierze bolszewicy postrzelili, pracującego na szosie po stronie polskiej w pobliżu granicy sowieckiej robotnika.

400 mógł lasu poszło z dymem.

W rejonie strażnicy Podgaje na granicy polsko - litewskiej wybuchł pożar lasu, który zniszczył 100 hektarów drzewostanu. Pożar powstał od strony granicy litewskiej. Są pewne podejrzenia, że podpaliła go litewska straż graniczna.

Bestjański mord.

We wsi Kamienna powiatu nadwórsańskiego zamordowano w bestjański sposób uderzeniem koła od podwoju włościanina Romaniuka. Czterech osobników, podejrzanych o dokonanie zbrodni uwięziono.

Tragiczna katastrofa autobusowa pod Garwolinem.

Na szosie w pobliżu Garwolina samochód ciężarowy wpadł na autobus osobowy. Oba wpadły do rowu. Jedną osobą zmarła, 10 rannych.

Tajemnicze morderstwo w Wołkowysku.

Z Wołkowyska donoszą, że we wsi Kowejki znaleziono na ulicy dogorywającego 17-letniego Ludwika Augustynowicza z odrąbaną dolną szczęką i rozbitą czaszką. Tło tego tajemniczego wypadku narazie nie zostało wyjaśnione.

Ohydny czyn strajkującego robotnika piekarskiego.

Do piekarni Gutmana w Białymstoku przybyło 4-ch strajkujących robotników, którzy przy pomocy grózb usiłovali zmusić pracujących tam robotników do porzucenia pracy. M. in. jeden z przybyłych wlał do rozrobionego ciasta jakiegoś płynu, chcąc w ten sposób zniszczyć ciasto. Policja aresztowała awanturników.

Tragiczna śmierć umysłowo chorego.

W rzece Borzyso w pow. ostrówmazowieckim znaleziony został trup 30-letniego umysłowo - chorego Wiktora Niemira. Dochodzenie ustaliło, że Niemir popełnił samobójstwo.

Handlarze żywym towarem.

Na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie Wielkich Chutorów patrol Kop'a ujął 4 osobników podczas usiłowania przekroczenia granicy. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że są to handlarze żywym towarem zbiegli z Warszawy.



STOCK
COGNAC
MEDICINAL

ulubiony napój smakoszy.

Zadać we wszystkich lokalach 25413) i składach.

Przedstawiciel na Poznańskie:

Wł. Stachowski, ul. Fr. Ratajczaka 11a

Napad wyrostków na procesję.

Skandaliczne zajście w parafji Zawady w Krakowskim.

Z Krakowa donoszą, że w parafji Zawady miało miejsce oburzające zajście. Gdy onegdaj w Zawadach odbywał się odpust, a do Zawad zdażyły procesje, banda rozagitowanej młodzieży socjalistycznej, która już od dłuższego czasu zwalczała miejscowych księży, rzuciła się na te procesje i przy pomocy kijów starała się rozpędzić wiernych. Szaleńcy zaczęli drzeć chorągwie.

Na krzyk napastowanych nadbiegli z Zawad ludzie z pomocą. Wówczas napastnicy zbiegli do lasu. Nie na długo jednak. Gdy pojawiła się nowa procesja, napastnicy wyszli z lasu i ponownie rzucili się na tłum wiernych. Wówczas

masy wiernych rzuciły się na napastników i poturbowali ich dotkliwie. Gdyby nie interwencja policji, niewiadomo, co by się stało z napastnikami. Policja aresztowała kilkunastu wyrostków.

Reszta bandy socjalistycznej pobiegła do folwarku Zawady, gdzie podczas nieobecności służby folwarcznej zdemolowała ich mieszkania za to, że nie chcieli należeć do organizacji socjalistycznych. Policja zdołała aresztować napastników. — Razem aresztowano około 100 młokosów.

Oburzenie w okolicy ogromne.

Mściwi rywale zamordowali brata i siostrę.

W Tarnopolu na drodze Zwolenńskiej pow. przemysłańskiego znaleziono zamordowaną młodą kobietę, o bardzo miłej powierzchowności, jak się później okazało, Marję Śledzioną, u jej stóp leżał również zamordowany brat jej Jan Śledziony, lat 45. Przy zwłokach zamordowanych mordercy na piachu wypisali lakoniczne zdanie: „zamordowanej przez zemstę”.

Po długich poszukiwaniach policja przyszła do wniosku, że morderstwa dokonał przez zemstę mieszkańcy wsi Grabiny, gminy Radziechów, Piotr Grabiński i Franciszek Białous. Obaj

oni kochali się w zabitej i rywalizowali o jej względy. Gdy jednak piękna dziewczyna odrzuciła jednego i drugiego, postanowili się zemścić i w tym celu czatowali od świtu w lesie, a gdy o godz. 7 i pół ich dawniejsza bogdan-ka wraz z bratem szła do miasteczka, kulami z karabinu położyli oboje trupem, poczem sami zbiegli do lasu, gdzie dotąd w dalszym ciągu się ukrywają.

W celu odszukania chciwych morderców sprowadzono do lasu oddział policji wraz z tresowanymi psami. Poszukiwania są w całej pełni.

Krwawa awantura na Pradze.

Na Pradze na rogu ulicy Radzyńskiej i Białostockiej (wprost domu nr. 60 przy ul. Radzyńskiej) rozległy się krzyki, a następnie strzały. Na ulicę padł skrwawiony, postrzelony w lewe ramię 16-letni uczeń ślusarski, Eugeniusz Roszycki, zamieszkały tamże. Gdy go opatrzyło pogotowie, Roszycki zachowywał się spokojnie, lecz nie chciał dać żadnych objaśnień, przy czym prosił aby go nie odwożono do szpitala, lecz odstawiono do domu.

Nieco dalej na tejże samej ulicy obok domu nr. 48, leżał drugi ranny, pokrajany nożem, jak stwierdzono, 32-letni

ślusarz Stefan Kask. Ten również odmówił objaśnień tak jak jego poprzednik prosił po apatrze o odprowadzenie go do domu.

Przechodnie jednak złapał strzelającego do Roszyckiego, niejakiego Jana Polakowskiego, znanego awanturnika. Polakowski wypierał się, iż strzelał do Roszyckiego dowodząc, iż po małej libacji wracał do domu i był wypadkowo świadkiem całego zajścia.

Są duże poszlaki, że awantura powstała na tle porachunków osobistych w dodatku partyjnych. Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

Pod płaszczykiem hasel religijnych.

Marjawici uprawiają rozpustę i gorszą młodzież.

W tych dniach rozpoczyna się w Plocie przeciwko „ojczulkowi” Kowalskiemu ponowny proces, który ostatecznie oświetli haniebne stosunki panujące w sekcje marjawickiej, a szczególnie w osławionym klasztorze marjawickim, w którym przełożony tej sekty Kowalski, niby udzielnny jakiś basza turecki, urządził sobie harem, sprowadzając doń przedewszystkiem młode, ładne i — niedoświadczone dziewczątka.

Kowalski oskarżony jest o uwiedzenie małoletnich dziewczątek, będących pod jego „opieką”.

Dowodem, jak wielkie zainteresowanie budzi obecna rozprawa ploccka za granicami Polski, a zwłaszcza we Włoszech, Holandji, Francji i Niemczech, jest fakt, szeroko omawiany w Ameryce, że pewien miliard amerykański ofiarował Kowalskiemu kilkadziesiąt tysięcy dolarów na przejazd do Ameryki, aby mógł go na własne oczy zobaczyć, bo — powiada — takiego kpiarza jak Kowalski, jeszcze nigdy w życiu nie widział.

Sledztwo prowadzone było przez okres blisko dwuletni. Ze względu na moralność publiczną rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

Przy tej sposobności warto przypomnieć fakt z przed roku, świadczący o bezgranicznej wprost bezczelności „ojczulka” Kowalskiego.

Otóż na skutek rewelacyjnych doniesień prasy o orgjach, odbywających się w internacie plocckim, Kowalski, chcąc niby dokazać swej niewinności, zaskarżył kilka dzienników warszawskich i łódzkich do sądu o — oszczerstwo, wierząc w naiwności swej, że redakcje zaskarżonych pism odwołają postawione mu zarzuty. Kiedy jednak jeden tylko redaktor „Słowa Katolickiego” w Łodzi, ks. Zych, postawił pięćdziesięciu kilku świadków, Kowalski haniebnie zrejtrował i cofnął skargę, pisząc w odpowiednim podaniu do Sądu Okręgowego, że sumienie nie pozwala mu ścigać „przestępców” i dlatego wspaniałomyślnie „daruje im winę” i cofa skargę. Obecnie staje przed sądem, by ponieść karę, na którą rzetelnie zasłużył.

„SZKICE”.

NOWELA.

(Współczesna baśń indyjska).

Sidi ben Hassan, z zawodu żebrak i nierób, sprytny był zresztą i umiał dobrze spełniać oba swe zawody.

Ponadto dobry bóg Sziwa dał mu rozum i inteligencję. Hassan korzystał z jednego i drugiego.

Kupował zatem za użebране pieniądze, — zył bowiem chlebem i wodą, nie znosił zaś ognistego napoju — najnowsze książki europejskich autorów, tłumaczone przez mądrych współczesnych na język ojczysty, a mądrość z nich czerpaną roznosił po świecie.

Zdarzyło się, że jakieś towarzystwo oświatowe rozpisało konkurs na nowelę. Sidi ben Hassan uśmiechnął się promieniejącym uśmiechem, pogładził mądrze brodę i wznosił ręce do nieba.

Miał już plan gotowy.

Zaczął chodzić po domach i wszędzie, gdzie przed nim drzwi otwierano, odzywał się w te słowa:

— Zwiędziłem wszystkie krainy i wody. Znam cały świat. Miałem niezliczone przygody. Chcesz, opowiem ci je, słuchaczu, a będzie miał temat do konkursowej noweli.

Zaintrygowany pan (względnie zaintrygowana pani) domu, zapraszał Hassana do środka, sadzał go na najlepszym miejscu w pokoju (trzeba dodać, że grafomanów jest dużo na świecie), podsuwał mu część swego śniadania, albo i całe śniadanie i gotował uszy do słuchu.

Żebrak, trącąc o jego ambicję literacką, wypytywał się go wprzód, jakie czytał książki najnowsze, a zamiarkowawszy, że takiej a takiej książki nie czytał, zaczynał swoje opowiadanie: streszczenie nie czytanej dotąd przez słuchacza książki.

W ten sposób obszedł całe miasto i z każdego domu wychodził hojnie odarowany Zbawczy w ten sposób wielkie bogactwo. Hassan opuścił jątrowierne miasto i uszedł daleko z tych okolic

Tymczasem miasto dziwnie opustoszało, bo wszyscy prawie pisali nowelę konkursową. Nikt zaś nie zdradził się przed drugim ze pisze: A każdy pisał według fabuły podanej przez żebraka. Była zaś ona mniej więcej jednakowa, bo prawie nikt w tem mieście nowych książek nie czytał.

Nadszedł termin konkursu.

Listonosze nie mogli torb udźwignąć, tyle listów szło pod jednym adresem.

A listy te ciężkie były brzemienią ludzką myślą.

Upłynęły dwa miesiące.

Pewnego dnia przed redakcjami pojawiły się tłumy. Ktoś rozniósł po mieście, że ogłoszono wynik konkursu.

Kto żyw, pędził przed gnacny redakcyjne; bo każdy miał nadzieję, że otrzyma nagrodę. I nagle posmutniało miasto, bo posmutnieli w nim ludzie.

Komunikat prasowy był taki:

„Towarzystwo oświatowe pod wezwaniem Gangesu nie jest w stanie pomiędzy nowelami rozstrzygnąć, bo prawie wszystkie są jednakowe. Wszystkie zresztą są streszczeniem najnowszych książek autorów europejskich. Zatem konkurs uważa się za skończony. Czysty zysk przeznaczają się na cele dobroczynne.

A Sidi ben Hassan, przeczytawszy ów komunikat, śmiał się pół dnia z ucieszcy.

Potem położył się łzuchem na łożu, na własnej werandzie, we własnym domu — i dziękował dobrotliwemu Sziwie. (Z)

Angielski publicysta Belloc w Polsce.

W Krakowie bawi znany pisarz i publicysta angielski p. Belloc, który objeżdża Polskę z zamiarem opisanie swych wrażeń, odniesionych podczas swej podróży. P. Belloc jest wielkim przyjacielem Chestertona i odnosi się nader sympatycznie do spraw polskich.

Hilary Belloc, ur. 1870 r., jest synem francuskiego adwokata i matki Angielki, wychowany w Anglii, po ukończeniu szkół, służył w armii francuskiej; po powrocie do Anglii przyjął obywatelstwo angielskie i nawet był posłem do parlamentu z partii liberalnej (1906—1910 r.). W 1895 r. opublikował pierwszy tomik poezji. W 1911 r. zawarł spółkę literacką z Chestertonem. Obaj pisarze są katolikami i szermierzami katolickiego światopoglądu.

Siostra Hilarego Belloc'a, Marja Adelajda Lowndes, jest również wybitną literatką angielską, piszącą pod nazwiskiem panięńskim Belloc. Mąż jej p. Fredorii Sawrey Archibald Lowndes jest od 1893 r. współredaktorem „Times'a”.

Rodzina ta, jak widzimy, wywiera wielki wpływ na opinię angielską.

Organizacja światowej armii czerwonej.

Na ostatnim posiedzeniu III komunistycznej międzynarodówki, które się odbyło na początku bieżącego tygodnia w Moskwie prowadzone były wyczerpujące debaty na temat ewentualnej przyszłej wojny w Europie. M. in. postanowiono zostało specjalne przygotowanie robotników - członków partii komunistycznej dla przeciwstawienia się „burżuazyjnym wojnom”. Poza to został przyjęty wniosek, który wprowadza specjalną organizację wojskową w partiach komunistycznych krajów europejskich. Zostały wprowadzone przywileje dla oficerów. Zostali oni podzieleni na 13 stopni. Każdy oficer pozatem używa sobie na nowo prawo posiadania na swoje usługi ordynansa. Oprócz tego przywileju przyznano oficerom cały szereg innych, które posiadali za czasów rządów carskich. Poza to postanowiono stworzyć w całym szeregu partii komunistycznych Europy sztaby generalne. W związku z tem Komintern w Moskwie mianował na głównodowodzącego komunistycznych organizacji wschodniej Europy Belę Kuna. Będzie on nosił tytuł marszałka czerwonej armii.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

Święto P. W. i W. F. w Wągrówc.

W niedzielę, 16. bm. odbyło się w Wągrówc powiatowe święto P. W. i W. F., które rozpoczęło się nabożeństwem w kościele farnym. Następnie odbyła się przed przedstawicielem wojska p. kpt. Gąsiorkiem i przedstawicielami władz państwowych i samorządowych defilada na rynku, w której brało udział 17 towarzystw P. W. i to:

Komitet porozumiewawczy urzędników państwowych i samorządowych.

Utworzony został w Poznaniu komitet porozumiewawczy związków i stowarzyszeń pracowników państwowych i samorządowych, skupiając narazie 12 najpoważniejszych organizacji pracowników kolejowych, pocztowych, skarbowych, nauczycielstwa, urzędników cywilnych DOK, oraz niższych funkcyjnarzuszów państwowych i samorządowych.

Powstańcy i Wojacy, Sokoli, S. M. P., Hufce szkolne, Hufce żeńskie P. W., Podoficerowie rezerwy i Strzelec w liczbie 600, a w tem około 150 członków hufców żeńskich.

Po południu odbyły się zawody, do których stanęło 180 zawodniczek i zawodników.

Szczegóły w „Sporcie Pomorskim”.

Samochód wpadł na wóz.

Poznań, (AW.) Na szosie swarzędzkiej w pobliżu Antonina wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, której ofiarą padł Stanisław Nowak z Zegrza. Samochód jadący w kierunku Poznania zderzył się z parokonnym wozem prowadzonym przez Józefa Nowickiego. Wóz jechał po niewłaściwej stro-

nie szosy i mimo sygnałów, nie usunął się z drogi. Przy zderzeniu dyszel wozu przebił szyję siedzącemu w samochodzie St. Nowakowi. Ciężko rannego przewieziono natychmiast do lecznicy miejskiej, gdzie mimo operacji zmarł. Wszystkie dane wskazują, że winę wypadku ponosi woźnica. Dochodzenie w toku.

Wszchłostwiański zjazd śpiewaczy w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Poznań, 19. 8. (tel. wł.) Pod protektorem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej w dniach 18 do 21 maja 1929 r. wszchłostwiański zjazd śpiewa-

czy z udziałem 20 tys. śpiewaków. W ramach zjazdu odbędzie się wielki festiwal muzyki polskiej z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych Polski.

10-lecie „Bratniej Pomocy” Tow. Stud. Uniwersytetu Poznańskiego.

Na rok 1929 przypadnie uroczystość 10-lecia „Bratniej Pomocy”. W związku z tem zarząd Towarzystwa postanowił wydać księgę jubileuszową, która ma stanowić podstawę historyczną dla Towarzystwa, a społeczeństwu ma uprzystępnąć poznanie stopniowego rozwoju jednej z najpoważniejszych w Polsce instytucji samopomocowych, wszystkich przejawów jej życia organizacyjnego, będącego wykładnikiem całokształtu życia akademickiego Uniwersytetu Poznańskiego od początku jego istnienia.

W tym celu zarząd „Bratniej Pomocy” zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich

tych, którzy kiedykolwiek pośrednio zainteresowani wzgl. bezpośrednio czynni byli w życiu samopomocowym U. P., aby zechcieli przesłać swe adresy do zarządu „Bratniej Pomocy” — Poznań, św. Marcina 40, który ze swej strony ma zamiar prosić ich o współpracę w postaci informacji, szczegółów historycznych itp. Chodzi tu w pierwszej mierze o wszystkich byłych prezesów Towarzystwa i członków b. zarządów, o członków honorowych i wogóle ludzi, którzy w jakikolwiek sposób zetknęli się z życiem samopomocowym Uniwersytetu Poznańskiego.

Komunista Bem znów na wolności.

Znany na gruncie poznańskim akademik-komunista Bem wypuszczony został na wolność po złożeniu kaucji. Zwolnienie nastąpiło prawdopodobnie na skutek jego choroby. Jak się dowiadujemy, przed poznańskim sądem okręgowym rozpoczął się w dniu 28. bm. wielki proces komunistyczny, w którym Bem odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Statystyka bezrobotnych na Pomorzu.

W czasie od 1 do 8 bm. liczba bezrobotnych na terenie Pomorza w stosunku do ubiegłego tygodnia wzrosła o 46 osób i wynosi 1206 bezrobotnych. Z ogólnej tej liczby przypada bezrobotnych na Toruń 385, Grudziądz 429, Tczew 37, Chełmżę 42, Nowe 26 i t. d. Największe skupienie bezrobotnych wykazuje Grudziądz, najmniejsze Gdynia (4 bezrobotnych).

Historja z gankiem podziemnym.

Rozmaite gazety pisały o odkryciu w Koślinku pod Tucholą przez gospodarza Ortmana ganku-tunelu podziemnego rzekomo około 300 metrów długiego. Jak nas jednak informuje sołtys z Koślinki, sprawa ta jest znacznie przesadzona. O jakimś tunelu na gruntach Koślinki niema mowy. Znajduje się tam najprawdopodobniej część zapadniętej piwnicy, pochodzącej od starej polnej cegielni.

Utonął w jeziorze.

W ub. niedzielę utonął w skarlińskim jeziorze, robotnik Krajewski Czesław. Krajewski wyszedł tegoż dnia rano na ryby. Gdy wieczorem nie wracał, do domu, udało się kilku mieszkańców w poszukiwanie za nim, jednakowoż bez skutku. Dopiero następnego dnia znalazł go jego chlebodawca niezwywego w jeziorze obok Nowogodworu. Krajewski miał od dłuższego czasu napady kurczowe, co niewątpliwie było przyczyną jego śmierci.

Tragedja przy budowaniu studni.

W Łąkoszu zdarzył się u gospodarza Suchockiego tragiczny wypadek. Otóż gospodarz ten, chcąc zaoszczędzić grosza, przystąpił samowolnie do budowy nowej studni, bez przyzwoitego specjalisty. W dniu 14. bm. zabrał się z synem swym Karolem do roboty. Po wykopaniu 9-cio metrowej jamy, rozpoczął roboty około wkładania rur, co nie bardzo się udawało. Po ustawieniu w jamie kilku rur, zauważył syn Karol, że rury układają się krzywo i postanowił wydobyc je napowrót. W tym celu więc wszedł do jamy, zaczynając je wydobywać. Nagle oberwały się brzegi jamy, zasypując go. Następnego dnia doiero wydobyto jego zwłoki.

Jak jest obecnie w Turcji?

(Dokończenie)

W Turcji jest ochrona pracy dla Turków. W pewnej szkole angielskiej, chciano usadowić nauczyciela tureckiego języka, narodowości tureckiej. Angliki oponowali. Zamknięto szkołę. Kilka dni uczniowie byli pozbawieni nauki. Wreszcie musiano pogodzić się z faktem, że Turcy już przysłali nauczyciela Turka. Wykłady wznowiono. Tak było i w innych szkołach.

Pewnego dnia przyszedł nauczyciel Turka z policją, oznajmił, że wykladać będzie język turecki i wszystko zostało załatwione w porządku. Tak szkoły francuskie, włoskie, niemieckie, żydowskie i rosyjskie otrzymały nauczycieli Turków. Bez pytania i uprzedzeń.

To jest polityka — pięścią w stół...

Europejczykom nie wolno nigdzie ruszyć się bez pozwolenia, trzeba mieć tak zwaną wizyjkę z fotografią.

Każdorazowo, jeżeli ktoś z cudzoziemców chce wyjechać choćby na spacer za miasto, musi cały dzień zbalamucić w urzędzie ruchu ludności i dopiero może wtedy jechać.

Zdarzają się wypadki, że Europejczycy biorą skautowskie plecaki i ruszają za miasto. Tam zatrzymuje ich żandarmerja. Zapytuje o wizyki. Nie mają. Ady, do aresztu. Prowadzą ich etapem przez posterunki, aż do przelożonego, który wreszcie każe ich wsadzić na rachunek poszkodowanych do pociągu lub na okręt. Odsyłają do miejsca, skąd przybyli.

To się stale powtarza. Świeżo przyjezdny, który należycie się nie poinformował pada ofiarą formalizmu tureckiego.

Wreszcie ma to i dobrą stronę. W kraju, gdzie możliwy jest bardzo napad na Europejczyka, władza musi o ruchu cudzoziemców być poinformowana. W przeciwnym wypadku też władza nie ponosi odpowiedzialności za życie i mienie cudzoziemca.

Tylko pod Konstantynopolem najbliższe okolice wolne są od posiadania pozwoleń na pobyt. Są to wyspy Książęce na morzu Marmara i przedmieścia Konstantynopola wzdłuż Bosforu.

Gdzieindziej bez pozwolenia udawać się nie wolno.

Jest to zrozumiałe. Po miastach tureckich i w okolicach są wszędzie łazy, bandyci z urodzenia. Ci nie przepuszczą człowieka, o którym dowiedzą się, że ma sporo gotówki. Wszystkie napady rabunkowe, popełniane już rzadko kiedy w Konstantynopolu nawet, są dziełem łazów.

Turcy rzadko kiedy chwytają się rozbój. Częściej Kurdowie, na wschodnich krańcach państwa pod Kaukazem i Persją. Łazy napadają pocichu, jak koty, przygotowując się do tego trudnego napadu czasem miesiącami całami. Podosyłają poważne rzekomo osoby rekomendujące służbę ze zbójów. Ci robią wywiad, informują się dyskretnie o wszystkim, czy i kto ma jakie pieniądze w bankach, kiedy co robi. Wówczas następuje napad, przeważnie w noc bez księżycy lub jeszcze przedzej po zachodzie księżycy. Ażeb-

nie można ich było poznać. Idą zwartą gromadą, jak koń lub krowa, tupocąc nogami, lub cicho skradając się.

Ofiarę chwytają, szepcą słodko i stanowczo: sus milcz. Rozmowa odbywa się szepsem i cały rabunek.

Na odchodnym, ażeby zmylić właściwą pogoń, strzelają w powietrze w kierunku nie tym tylko, dokąd uciekają.

Jeżeli nie nie zrabują, nożem zabijają tego, kto ich najlepiej widział. Jeżeli rabują przy świetle jakimś — mordują wszystkich. Łazy, to zmore Turcji. Trapią oni Europejczyków, tak jak Kurdowie Ormjan.

Grecy w zmniejszonej liczbie zamieszkują tylko ponad brzegami morza w miastach. Oddalać się na wieś nie wolno im. O kilka kilometrów od brzegu morskiego napotkany Grek jest aresztowany. W głębi Turcji niema ani jednego Greka.

Ormjanie wtłoczeni są w ciasne granice Armenji. Poza określoną granicą nie wolno im przebywać.

W Konstantynopolu pozostało bardzo niewiele Ormjan. Byli oni przed wojną wygnani i wybiti maczugami natkaniami gwoździami. Portjerzy domów byli Turcy. Tuszcza tragarzy portowych uzbrojona w maczugi biegła od domu do domu, bijąc na śmierć Ormjan.

Z osad w głębi Anatolji byli wypędzani tak, jak stali. Władza centralna rozkazała im wrócić, a lokalna nie uznawała rozporządzenia. Jakiś czas, wachmistrz twierdził: w Stambule jest sułtan nad Turcją, a ja tu nad wami. Rozkazywał wynosić się i kwita.

Kulturalne winnice po wojnie, zostały wyrabane. Dziś panuje tam ubóstwo i nędza niekulturalnej tureckiej ludności wie-

skiej. Sadów owocowych niema. Drzewa wycięto. Zamiast ogrodów, nędzne pola kukurydzy.

Domy w ruinie. Studnie zapuszczone, drogi fatalne.

To samo po Grekach, wypędzonych do Grecji.

Wszędzie widać zniszczenie i gruzy.

W ich miejsce osiadli tak zwani Madziary, to jest Turcy z Grecji wegetują, narzekając na opuszczone zagrody w Grecji, gdzie było im dobrze i dostatnio.

Tak jest po wsiach, ale po miastach inaczej.

Dziś z dumą jakiś Kurd czy Turek mówi. Przedtem byliśmy chamami, tragarzami, obcy mieli wszystko, przyszła chwila, że nareszcie mamy swoje magazyny i przedsiębiorstwa.

Greckom pozabierano i domy. Część ludności greckiej bez papierów na wyjazd zbiegła do Grecji. Tym powracać nie wolno. Inni po długich staraniach mogą wrócić do Turcji, jeżeli mają tam kogoś.

Grecy w Turcji są tem, czem Żydzi w Polsce. Stąd ten stosunek do nich.

Kiedy był bojkot Greków przed wojną, to Turka, który kupił coś u Greka, zatrzymywano na ulicy. Produkta rzucano na ziemię, cukier rozsypywano, jajka tłuczono, szkło bito, piyny rozlewano. Kiedy poszkodowany szedł ze skargą do policji, po drodze wobec policjantów dostawał po fizjognomji i był skopany. Policja oczywiście odpędzała tłum, bynajmniej nie aresztując nikogo. Policjant taki bardzo ryzykował życiem nawet, broniąc poszkodowanego Turka, który się nie solidaryzował z ogółem tureckim.

Inowrocław.

Powodzenie wystawy „Życie dziecka”.

W niedzielę w południe wobec kilkuset osób, zebranych ze sfer inteligentnych miasta, w wielkiej sali „Parku Miejskiego”, dokonano otwarcia wystawy zapotrzebowanej z życia codziennego dziecka, pod nazwą „Życie dziecka”. Wystawa ta była przygotowana w ciągu zaledwie kilku dni ostatnich, a że przy tak pośpiesznym wykonaniu przedstawia się, jak na 30 tysięczne miasto, wprost imponująco, stanowi to zasługę organizacyjnej komisji wystawowej. Zaznaczyć należy, że wystawcami są jedynie firmy polskie, miejscowe, które nie żałowały kosztów i zachodu, aby impreza ta wypadła najlepiej w całym województwie. Wystawa składa się z siedmiu działów: 1) odzież dziecka; 2) odżywianie dzieci; 3) zabawki, sport i gimnastyka; 4) wychowanie dziecka, książki, obrazki; 5) pielęgnacja i leczenie dzieci; 6) umebłowanie, sprzęty, niezbędne przy wychowaniu dzieci i 7) statystyka opieki nad dziećmi w Polsce i zagranicą. Opłaty za wstęp na wystawę wynoszą: 50 gr. od dorosłych i po 20 gr. od dzieci i młodzieży szkolnej.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał jej dzielny organizator, dr. H. Zborowski, poczem krótko przemówił prezydent miasta A. Jankowski, a referat okolicznościowy o dziecku wygłosił prof. M. Pawłowski. W przerwach grała kilkakrotnie orkiestra 59 p. p. z dyrygentem por. Skupieńskim na czele oraz śpiewały chóry miejscowe. — Teżoż dnia o godz. 14 min. 30 odbył się pochód dzieci na stadion miejski, w którym brało udział powyżej tysiąca dzieci szkolnych z orkiestry i chórami, co przy pięknej pogodzie i tłumach widzów sprawiło jaknajlepsze wrażenie. Dzieci podczas gier i zabaw na stadionie otrzymywały cukry, których ofiarnie dostarczone komitetowi w ilości powyżej 300 kg. Wogóle uroczystość święta dziecka wypadła u nas nadspodziewanie pomyślnie, a zwłaszcza wystawa „Życia dziecka” winna cieszyć się w ciągu całego „Tygodnia” zasłużonym powodzeniem.

Z Torunia.

Norny dyżur ma do dnia 21 bm. włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. We wtorek, 18 bm. o godz. 8 wiecz. po raz trzeci wspaniałą dramata Emila Zegadłowicza „Głaz graniczny”, z pp. Bożewską, Makarczyk, Porębską, Hajdamowicz, dyr. Rygiere, Wasilewskim, Zbuckim, Plucińskim i Sawickim w rolach głównych.

W środę, dnia 18 bm. o 8-iej wieczorem rekordowa farsa amerykańska „Potas i Perlmutter”.

„Tydzień Dziecka”. Dziś, we wtorek, 18 bm. o godz. 16-iej odbędzie się popis harcerskie na boisku miejskim oraz wygłoszony zostanie wykład o znaczeniu wychowania fizycznego młodzieży i dorosłych, jako jedna z atrakcji „Tygodnia Dziecka”. Wieczorem tegoż dnia teatr żołnierski (ul. Wola Zamkowa) daje specjalne przedstawienie na dochód komitetu opieki nad dzieckiem.

Wycieczka do Grudziądza. Staraniem oddziału toruńskiego Polsk. Towarzystwa Krajoznawczego odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. wycieczka do Grudziądza i okolicy. Zgłoszenia na udział w wycieczce, członkowie i goście wprowadzonych przez członków, przyjmuje właściciel drogerji „Sanitas” p. Sikora, Toruń, Szeroka 17 i skarbnik oddz. p. Rekosiewicz, ul. Szopena 24, II piętro, do dnia 20 bm. Zaliczka płaćna przy zgłoszeniu wynosi 5 zł.

Egzamin na mistrzów w rowodzie krawiec-ki, który się odbył przed komisją egzaminacyjną dnia 10 bm., złożyli pp. Balcerowicz Kazimierz z Torunia i Sternicki Wł. z Wąbrzeźna.

Katastrofa samochodowa pod Toruniem. Dnia 14 bm. w godz. przedpołudniowych, na szosie Toruń - Bydgoszcz, obok Podgórze, wydarzyła się katastrofa samochodowa, wskutek czego samochód został strzaskany. Jak się dowiadujemy, przyczyną katastrofy było zepsucie się kierownicy. Szofer odniósł lekkie obrażenia. Dyrektor tartaku i młyna w Przechowie, powiat świecki p. Nowak wyszedł bez szwanku.

Pożar w cerkwi. Dnia 14 bm. z niewiadomych dotychczas powodów powstał pożar w zakrystii cerkwi prawosławnej. Spaliły się, jak ustalono, skrzynie z ornatami. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień zlokalizowała.

Wycieczka Gdańszczan w Toruniu. Jak już w skróceniu donieśliśmy, przybyła do Torunia wycieczka rodaków z Gdańska, w ilości około 25 osób, która na dworcu głównym powitali przedstawiciele Z. O. K. Z. pp. Olech i Nowacki, zaś na dworcu miejskim p. radca Makowski oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”. Orkiestra wojska, której dostarczył bezpłatnie pułk. p. Maksymowicz, odegrała na pe-

Wielkie oszustwo podatkowe w Grudziądzu.

Grudziądz, we wrześniu.

Pisaliśmy już o p. Reimanie Konstantym i donieśliśmy swego czasu o jego areztowaniu.

P. Konstanty Reiman miał tę bezczelną odwagę nadesłać nam sprostowanie, które lojalnie (za lojalnie nawet) zamieściliśmy choć nie byliśmy zobowiązani.

W tej sprawie pisze nam specjalny korespondent szczegóły, które podajemy, bo takich „niebieskich ptaszków”, którzy żyją z naiwności z jednej, a z drugiego z nabierania cudzej własności jest więcej, bezwzględnie ich tępić należy.

P. Konstanty Reiman przybył do Grudziądza i wstąpił jako elew do bardzo poważnego Tow. Ubezpieczeń, którego dyrektorem, znany działacz społeczny, ulitował się nad biedakiem i postarał się mu o mieszkanie.

Za to p. K. R. podziękował w ten sposób, że dyrektora osobiście — nabrał i zwiął.

Wstąpił teraz jako uczeń do biura p. Derezyńskiego, gdzie w ciągu roku zapoznał się bardzo szybko z elementarnymi zasadami księgowości. A jako „skończony i fachowy buchalter” starał się o posadę w Urzędzie Skarbowym, gdzie ją otrzymał jako asystent podatkowy i tam był czynny do roku 1927.

W tym czasie wydaje on pod nazwiskiem ojca swego Władysława broszurkę, t. zw. „Podręcznik o podatku przemysłowym”, która niczem innym nie była jak tylko odpisem Ustawy Przemysłowej, bez żadnej wartości. Ale p. K. R. nie o wartość tego podręcznika chodziło, lecz o źródło lukratywne dochodów. Wszyscy bowiem kupcy dali mu do tej nędznej broszurki ogłoszenia, bo nie chcieli się narazić człowiekowi, który mógł im zaszkodzić. Była to la-pówka, ale pod pozorem a ta przyniosła p. Konstantemu 4.000—5.000 zł zysku, a kosztą tego elaboratu były niskie, bo wy-

szło tylko 200 egz. Zachęcony tem, że ten szantaż się udał, sprowadził ojca swego buchaltera do Grudziądza i otworzył przy Placu 23-go Stycznia biuro reklamacyjno-podatkowe pod wspaniałą nazwą: „Treuhand”.

Interes szedł znakomicie.

Oczywiście, że robota ta długo iść nie mogła, bo była to niemoralna konkurencja, którą trzeba było bezwzględnie zwalczać. Dokonał tego Związek Towarzystw Kupieckich przez swego syndyka dr. Rzepeckiego, który zażądał zawieszenia w urzędowaniu p. Konstantyna i wytoczenia mu dyscyplinarnej.

To się jednak nie stało, bo uważano go za „bardzo zdolnego” urzędnika, a „znakomitego” fachowca w księgowości. Trzeba przyznać, był bardzo sprytny i umiał wyzyskać zaufanie u swych przełożonych, których olśnił tanim manewrem.

Przesadzono go do Wejherowa na takie same stanowisko. Z tego p. Reiman wspaniałomyślnie zrezygnował, boć już nie zdołał zapoznać się z całym „kupiectwem” Nalewek grudziądzkich, dla których był jedynym doradcą podatkowym.

A pomimo to miał takie dochody, że mógł taksówką wyjeżdżać do Gropy na kurczęta, które zjadał przy winie, nie rzadko przy szampanie.

Wszyscy, którzy znali p. Reimana, dziwili się, jak może żyć na tej stopie. Otóż teraz dopiero wychodzi na jaw, że brał on pieniądze od podatników i przy pomocy urzędnika Kembrowskiego zapisywał do księgi bierczej, lecz do kasy gotówki nie składał.

Ostatnio zrobił to z sumą na zł. 60.000, a że to była cośkolwiek z wieka suma i ta przy rewizji podpadła. Tak wielkie oszustwo wykryto. Kasa Skarbowa w tym wypadku nie jest pokrzywdzona, bo „Górny Młyn” swój podatek musi zapłacić, ale pytamy się, ile drobniejszych spraw udało się p. Kostkowi schować gotówkę do swej kieszeni.

Dość muszę, że ten Kembrowski to był czynny poza Urzędem Skarbowym u p. Kostka.

O tem ziółku R. o jego manipulacjach mam w swej tece więcej materiału — przyda on się jeszcze później. Nie można pod żadnym względem takiego łajdactwa tolerować.

A jego ojciec co na to? P. W. Reiman (ojciec Konst.) dostał przez życzliwość pewnego tut. kupca kierownictwo filji „Lukulus” w Poznaniu i tam przez życie nad stan, rozbijanie się po kawiarniach, umiał w przeciągu kilku miesięcy zdefraudować 18.000 zł.

Zdaje się, że jednak ojczulek nie wszystko przełubił, bo chciał się tutaj na Pomorzu okUPIĆ.

P. prokurator zajął się tak junjorem jak i senjorem i miejmy nadzieję, że sprawiedliwa kara ich nie minie.

Z Grudziądza.

Powrót wojska. W piątek wieczorem wróciły do garnizonu 64 i 65 p. p. z swemi orkiestrami na czele. Dowódca dywizji p. gen. Rachmistruk wyjechał naprzeciw, aby wojsko nasze po ukończonych manewrach wprowadzić do swych kwater. Publiczność zgłaszała serdeczną owację powracającym żołnierzom. Ruch na ulicy był znaczny. Pułk 18 ułanów wrócił także.

Ulica Starościńska. W ulicy Starościńskiej kładzie się obecnie bruk, zakłada kanalizację i oświetlenie. Będzie to jedna z pierwszorzędnych ulic, mająca komunikację od Pl. 23 Stycznia do Tarpna. Przez wprowadzenie ruchu w tej ulicy, odciążą się ulice w śródmieściu. Tu ma też wkrótce powstać targowica (hala miejska); z czasem będzie to główna ulica Grudziądza.

Zebranie miesięczne Narod. Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek 21 bm. o 7,30 w sali gimnazjum klasycznego, przy ul. Sienkiewicza, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 2) referat p. t. „Współczesne prądy międzynarodowe” wygłosi p. red. Morzycki, 3) komunikaty zarządu, 4) omówienie pracy w sekcjach, 5) wolne głosy. Przed zebraniem wymiana książek. Zarząd N. O. K. uprzejmie prosi o punktualne przybycie wszystkie członkinie, sympatyczki i sympatyków.

Z Tow. Powstańców i Wojaków. Miesięczne zebranie członków odbyło się w ub. środę wieczorem w hotelu Keilasa, pod przewodnictwem prezesa drh. Doleżyca. Tematem obrad były głównie sprawy, związane z powiatowym świętem W. F. i P. W. i zawodów strzeleckich ob-

Z POMORZA.

KARTUZY. (Katastrofa samochodowa.) Na szosie Suleczyno—Kartuzy samochód p. Szymichowskiego z Kartuz, podczas mijania drugiego samochodu, uderzył o drzewo przydrożne. Siedzący obok szofera lekarz weter. p. Rucha, wypadł wskutek siły uderzenia z auta, ponosząc lekkie obrażenia. P. Szymichowski zaś otrzymał cięższe obrażenia ciała, wobec czego przewieziono go do szpitala w Kartuzach. Samochód poważnie uszkodzony.

KARTUZY. Przytrzymano żebraka. Przytrzymany tu został Jan Szweba, lat 60, z Długiego Ksza, który zajmował się żebraniem po domach. Oddano go władzom sądowym.

Propaganda przeciwgazowa. W ubiegłym tygodniu przybył do Kartuz z okazji Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wagon propagandowy. Wagon nie zatrzymywał się długo na tutejszej stacji z uwagi na małe zainteresowanie się tutejszego obywatelstwa.

ZALAKOWO pow. Kartuzy. Przeniesienie. Nauczycielka p. Jagielkówna przeniesiona została na własne żądanie z Zalakowa do Żukowa.

REBOSZEWO pow. Kartuzy. Kradzież z włamaniem. Do gospodarza Szczepana Brylowskiego włamali się niewydledzeni dotąd złodzieje i skradli garderobę i 500 zł. gotówki.

SZOPA pow. Kartuzy. Kradzież. Gospodarzowi Złochowi skradziono wszystkie kury w liczbie 24, pozostawiając jedynie kwokę z kurczętami. Kurzego amatora niewątpliwie policja wykryje.

TRĄBKOWNICA. Gosp. Krefcie skradziono już poraz drugi dwa tambory od wozu wyjazdowego, wartości 300 zł.

STARE BYSEWO. Pożar. Onegdaj spaliły się zabudowania Ottona Eisnera, a to: chlewy, stajnia i stodoła wraz z paszą. Zabudowania były ubezpieczone.

DZIAŁDOWO. (Pościg za złodziejem.) Dnia 15 bm. w czasie pościgu za sprawcą kradzieży z włamaniem do składu bławatów p. Karanta w Działdowie, funkcjonariusz policji państwowej użył broni, strzelając do zbiega, jak się okazało Maliszewskiego Stefana z Warszawy, którego ranił w lewą nogę. Maliszewskiego i jego brata Wacława ujęto. Według prawdopodobieństwa są oni sprawcami powyższej kradzieży.

Z MARLI.

Śp. Eufrozyna z Małotków Roszczyńska w Wejherowie.

Śp. ks. Marjan Wagner, kuratus w Szczepankach na Pomorzu.

Śp. prof. Jan Zawadzki w Warszawie, za czasów okupacji organizator i rektor politechniki warszawskiej.

Zawsze naprzód!

Ludzie, społeczeństwa, narody, państwa, instytucje prywatne i publiczne mają zawsze pewną cechę charakterystyczną; jedni taką, drudzy inną. Anglik uchodzi za flegmatyka, Francuz za człowieka z temperamentem, Czech jest zabiegliwy, Niemiec bezwzględny.

„DZIENNIK BYDGOSKI” od chwili powstania, to znaczy od lat 20, nosi cechę postępowości i rozmachu opartego na pracy rzetelnej i wytrwałej. Duch ten bije z łamów „Dziennika Bydgoskiego” i przyciąga pod sztandar pisma naszego coraz to nowe rzesze czytelników.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 18 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Józefa z Kupertynu, Tomasza.

Jutro: Januarego b., Teodora.

Wschód słońca: godz. 5,38.

Zachód słońca: godz. 18,8.

DYZUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 17 bm. do poniedziałku 24 bm. dyżuruja:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.

2) Apteka Kuźaja, ul. Długa.

3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś dla Z. Z. P. „Bohaterowie” J. Straussa o godz. 7½ wieczorem. Wszystkie bilety sprzedane.

Jutro, w środę „Cygańska miłość” Lehara.

W czwartek inauguracja sezonu koncertowego z udziałem St. Gruszczyńskiego i Niczielskiego.

W piątek, zawsze mile słuchana „Księżna cyrkówka” Kalmana, która święcić będzie 29-te przedstawienie w naszym teatrze.

W sobotę, dnia 2^o bm. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu 1928/29 wystawieniem arcydzieła Al. hr. Fredry p. t. „Dożywocie”. Skąpany w blaskach słońca poezji utwór ten otrzyma u nas jak najpieczołowitsze przygotowanie reżyserskie koncepcji dyr. Stomy, oraz godną oprawę dekoracyjną, skomponowaną przez p. F. Krassowskiego. W wykonaniu udział biorą najlepsze siły zespołu dramatycznego. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów.

Co kraj to obyczaj — co nowy pan, to nowy plan — o czym w Polsce najlepiej przekonać się można.

Gdy ministrem kolei żelaznych był Romocki (poprzednik Kühna) zachwycał się on niepomierne czwartą klasą przy pociągach pod byłym zaborem pruskim, której to czwartej klasy nie znało Królestwo ani Małopolska. Uznał ją za instytucję bardzo praktyczną, głównie dla uboższej ludności, która w IV klasie podróżuje tanio a mimo to bardzo wygodnie.

I oto zapowiedział pan Romocki, że czwartą klasę zaprowadzi na wszystkich kolejach polskich, bo ona jest tego warta. I rozpisany nawet został konkurs na najlepszy model wagonu czwartej klasy.

Pan Romocki nie był jednak kolejowym Szekspirem, nie dostąpił się nieśmiertelności i niebawem ustąpił miejsca panu Kühnowi.

Pan Kühn kwestię podziału klas kolejowych ujął według swojej perspektywy. Uznał on, że aż cztery klasy sprzeciwiają się zasadom prawdziwej demokracji. Za subtelny, za mistyczny jest tak podział. Wystarczy, gdy się obywateli poklasyfikuje na dwa gatunki. Na takich, co mogą więcej płacić, i na takich, co muszą taniej jeździć. W myśl tego wystarczą dwie klasy — druga i trzecia — a pierwsza i czwarta (zadekretował pan Kühn) ulegają kasacji. Po długich deliberacjach zgodził się

tylko, aby I klasę zostawić przy luksusowych pociągach tranzytowych, że to zagraniczni podróżni przyzwyczajeni są do pewnych specjalnych wygód, jakich nasza II klasa im nie daje.

I oto czynią się już przygotowania do tej demokratyzacji naszych kolei, które z przyszłym rokiem mają wejść w życie.

Nie wchodzimy w to, czyj pomysł jest lepszy, pana Romockiego, czy pana Kühna. Powinna by o tem rozstrzygnąć jakaś ankietka, może nawet referendum ludowe, bo chodzi tu o skóre szerokiej mas. Tymczasem w kwestji tak doniosłej, tak cały ogół obchodzącej, stanowi widzimisię pana ministra. A przecież te oba widzimisię, pana Romockiego i pana Kühna, są sobie diametralnie przeciwne.

Co głowa to rozum. Ale w takim razie jakżeż tegie głowy powinny u nas piastować teki, jeżeli od tej jednej głowy zależą decyzje, tak głęboko sięgające w życie najszerzych mas ludności!

CORSO Dziś wielka premiera! (25451)
„LEW MOGOŁÓW”
W roli gł. IWAN MOZŻUCHIN

— Firma Kantak i Spółka w Koronowie, która niedawno uroczysto obchodziła 100-letni jubileusz istnienia, złożyła w redakcji naszej 100 złotych na Dom Ociemniałego Żołnierza w mieście podziękowań osobnych za nadesłane jej gratulacje.

Jakiem poważaniem cieszy się firma Kantak i S-ka, świadczy fakt, że otrzymała ona wśród setek innych telegramów, także życzenia dalszego rozwoju od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i od p. Ministra Handlu i Przemysłu, Kwiatkowskiego.

— Kto chce się dowiedzieć dlaczego Żydzi przyspieszyli wojnę światową, niech przybędzie dnia 21. września r. b. w piątek o godz. 8 wiecz. na zebranie informacyjne Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy, na którym zostanie wygłoszony referat: „Mieszczanstwo, kwestja żydowska a kooperacja”. Wstęp wolny.

— Aresztowanie Jaxy-Chamca w Warszawie. Podczas ostatniej generalnej obławy, dokonanej w stolicy, w jednym z hotelów ujęto p. Józefa Jaxę-Chamca, który w r. 1920—22 zamieszkiwał w Bydgoszczy i był tutaj sekretarzem Narodowej Demokracji. Jaxa-Chamiec znany jest także na Pomorzu i w Wielkopolsce ze swych odczytów antysemickich. Blisko sfer urzędowych stojący „Głos Prawdy” donosi, że Jaxa-Chamiec oskarżony jest o działalność antypaństwową, liczne oszustwa i wyłudzenie pieniędzy. Ścigany był oddawna listami gończemi. Posługiwał się on tymczasowym dowodem osobistym, wydanym przez starostwo w Radzyminie o ograniczonym terminie ważności.

Podczas wspomnianej obławy policyjnej w Warszawie ujęty został także znany opryszek, kuśnierz Abraham Goldwaser z Bydgoszczy, poszukiwany przez bydgoski urząd śledczy za oszustwo przy dostawie futer na 40 tys. złotych.

— Na szosie wojewódzkiej Bydgoszcz—Koronowo w km. 16,9—18,5 odnawiać się będzie powłokę tłuczniową, przez co ruch kołowy na tym odcinku będzie utrudniony. Ruch utrzymywać się będzie na latówce. Prace potrują do 2 października br.

— Kiermasz w Strzelnicy. Największą atrakcją sezonu jesiennego będzie w Bydgoszczy niewątpliwie kiermasz, odbyć się mający w niedzielę, 23 września br. przez Kurkowe Bractwo Strzeleckie z okazji podokręgowego zjazdu bractw. Niezwykle urozmaicony program zawiera rozrywki dla dorosłych i dzieci. Dorośli mogą się popisywać w kregielni, przy tarczach i rewolwerze szczęścia. Dla dzieci przewidziano polonez z chorągiewkami, sięganie po kielbaski i skakanie w workach. Dlatego też, wszyscy popieszą w niedzielę 23 bm. do „Strzelnicy”.

— Klub mandolinistów „Lutnia” otwiera w najbliższym czasie drugi osobny oddział dla początkujących. Osoby, mające chęć nauzenia się gry na mandolinie (ściśle podług nut), zechcą się zgłosić w lokalu ćwiczeń (Dom Czeladzi), ul. Zygmunta Augusta 8, naprzeciw dworca głównego. Zapisy przyjmuje się do 1 października we wtorki i piątki od godz. 20—22.

— Uwaga, pp. restauratorzy! Jutro, w środę o godz. 4,30 po południu odbędzie się u p. Jankowiaka w „Strzelnicy” zebranie plenarne T-wa Restauratorów na m. Bydgoszcz i powiat bydgoski.

— Na budowę kościoła na Szwederowie. Na wezwanie p. Józefa Borzycha składam 5,00 zł. na kościół na Szwederowie i wzywam p. Annę Błobran i p. Natalję Tittenbrun z Wydziału Kontroli Dochodów D.K.P. Gdańsk o dalsze składki.

Marja Rumińska.

— Wynik kasowy zbiórki ulicznej Tygodnia L. O. P. P. w Bydgoszczy. Zarząd bydgoskiego Komitetu Miejskiego L. O. P. P. dziękuje niniejszem wszystkim, którzy poparli jego działalność w czasie Tygodnia L. O. P. P. Zbiórka uliczna w dniu 2 września przyniosła 1.260,01 zł., a w dniu 9 września 947,14 zł. — razem 2.207,15 zł. W szczególności dziękujemy za pomoc przy zbiorce drużynom harcerskim — morskiej, 7-mej i 9-tej, uczniom Liceum Handlowego oraz Szkoły Kolejowej. W szczególności dziękujemy p. dyrektorowi i pp. urzędnikom Banku Polskiego za łaskawe udzielenie nam lokalu na czas zbiórki, jakoteż za pomoc przy obliczaniu zawartości puszek i przy wysyłce pieniędzy do Komitetu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Oddział senjerek żeńskiego „Sokoła”.

Przy żeńskim Sokole w Bydgoszczy tworzy się na życzenie starszych członkiń oddział senjerek.

Ćwiczenia odbywać się będą raz w tygodniu, termin tychże ogłosi się w najbliższym czasie.

Zgłoszenia prosimy skierować do sekretarza ul. Dworcowa 2, lub na ćwiczenia w gimnazjum klasycyzmem, gdzie przyjmuje naczelniczka we wtorki i czwartki.

„Misja” marjawicka u hodurów

Wiele hałasu, a mało pożytku. Papież — lucyperem. Hodurówcy — archaniołem.

Hodurówcy bydgoscy, z dnia na dzień tracący wyznawców hodurówkiego kościoła, celem uratowania resztek zaprosili do Bydgoszczy „misjonarzy” z Płocka z nieodstępniemi siostrami marjawickimi i — dla pozorów — dziećmi z internatu marjawickiego w Płocku.

Misja rozpoczęła się w piątek, 7-go bm. Na początek przybyło trzech „misjonarzy”. W sobotę dołączyło się jeszcze dwóch z całym taborem dzieci i siostr marjawickich. Oba te dni przeszły na „pouczających” kazaniach, skierowanych przeciw papieżowi i duchowieństwu. W niedzielę najstarszy z „misjonarzy” odprawił w asyście pozostałych „księży” nabożeństwo, przy śpiewie siostr i dzieci marjawickich. (Okazało się, że tym „misjonarzem”, to sam „biskup” Kowalski... Zaszczyt to nieład!...) Po nabożeństwie ten sam „ksiądz” wygłosił licujące z nim kazanie, rzucając oszczerstwa bezpodstawne i obelgi na duchowieństwo i papieża.

Znany na naszym gruncie Zawadzki, korzystając z wyjątkowego zapelnienia sali, począł agitować między uczestnikami za tłumaczeniem pójściem na akademję, która miała się odbyć — gdzieżby nie, jak u Kaubego.

Akademja odbyła się istotnie... pozał się Boże.

Na początek jeden z „księży” po swojemu objaśnił cel mającego nastąpić przedstawienia. Potem rozpoczęło się przedstawienie, nie będące niczem innym, jak stekiem bluźnierstw pod adresem Kościoła katolickiego. „Sztuka” dzieliła się na trzy części: w pierwszej części cytowano (mogące budzić wątpliwość) utwory Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, tłumacząc je na swój sposób — przekrętnie.

W drugiej przedstawiono ofiary, jakie Polska chrześcijańska (niiby hodurówcy i marjawici) ponosiła na rzecz kościoła. Marjawici i hodurówcy — w postaci archanioła (!!) stoczyli walkę z papieżem — w

rolu lucypera (!!), przyczem papież (rzecz zrozumiała) został pokonany.

Śmiech nas bierze poprostu, kiedy sobie uprzytomnimy, jak to paradnie musiało wyglądać!

W przerwie, między częścią drugą a trzecią, przemówił Zawadzki, agitując za składaniem ofiar na pokrycie kosztów „akademji”.

Wstęp na salę był wprawdzie wolny, ale Zawadzkiemu zdawało się, że zarobi na „dobrowolnych” ofiarach. Tymczasem zebrani nie złożyli nawet na koszt wynajęcia sali, nic więc dziwnego, że skarbnik Lewiński przy końcu oburzał się na „publiczność”, skąpiącą ofiar na tak piękne cele...!

Część trzecią stanowiły tańce i śpiewy oraz koncert mandolinowy. Na tem szumną „akademję” zakończono.

W poniedziałek na wieczornem nabożeństwie poezjalnym kazanie wygłosił jeden z wielkich (bardzo!) dostojników duchownych marjawickich. Zalił się, biedny, że władze polskie zbyt często sadzają za kratami kapłanów i wyznawców marjawickich i hodurówczych — „najlepszych synów Boga i Ojczyzny...”

Również prasa tutejsza zbyt wrogo odnosi się do nich. Zaprawdę! Są oni bardzo nieszczęśliwi!...

To było całe pożegnanie. Wierni wyznawcy rozproszyli się niebawem, „biskupi” zaś wyjechali do Grudziądza.

Dziwić się tylko można, że obalamuceni przez hodurówców ludzie pozwalają sobie wznawiać te wszystkie brednie, które głoszą ludzie tak przekrętni. Przecież tyle się słyzy o sprawkach prowodyrów hodurówczych i marjawickich, a jednak niektórzy ich słuchają, upatrując w nich swoich „świętych”. Jakże oni mogą rozgrzeszać, kiedy nieomal każdy z nich za brudne sprawy kilkakrotnie siedział w kryminale!

Kino Krystal

Pocz. o 6,45 i 8,45.

Dziś wtorek premiera arcywesołej i pikantnej komedii w 10 wielkich aktach, reżyserji Erika Schönfeldera, w pierwowzrzednej obsadzie p. t.

„Księżniczka Trulala”

Dowcip, humor, śmiech!

W rolach głównych:

Liljana Harvey Harry Halm
Dina Gralla Hans Junkermann

Nadprogram!
LENIWY BOBBY
komedia w 2 aktach, przez tego tygodniak Gaumonta.
Całość 13 aktów.

Czy był zamach na prochownię w Starogardzie?

Według zeznań naocznych świadków sprawa zamachu na prochownię przedstawiała się następująco:

W kierunku posterunku, stojącego przy prochowni padł strzał z rewolweru. Na to posterunek odpowiedział również strzałem. Zaalarmowana warta przeprowadziła na miejscu poszukiwania.

W pewnej chwili spostrzeżono jakiegoś osobnika, ukrywającego się pod krzakiem. W kierunku krzaku wystrzelono kilkanaście razy, jednakże człowiek ukrywający się pod krzakiem zdołał uciec.

Po pewnym czasie spostrzeżono samochód, uciekający w stronę Chojnic.

Taki jest wynik przeprowadzonych dochodzeń przez żandarmerję wojskową. Wobec tego rodzaju stanu rzeczy, nasuwają się dwie ewentualności:

1) Zgodnie z zeznaniami warty usiłowano dokonać zamachu na prochownię.

2) Możliwym jest, że stojący na posterunku żydek zaalarmował fałszywie wartę, a ta z kolei w obronie swego kolegi symulowała napad na prochownię.

Otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej w Rogoźnie.

W ub. niedzielę otwarto w Rogoźnie wystawę przemysłowo-rolniczą. Aktu otwarcia dokonał wojewoda poznański p. Dunin-Borkowski w obecności licznych przedstawicieli władz, rolnictwa, przemysłu, handlu i prasy. Myśl urządzenia wystawy wyszła z T-wa Przemysłowców. Wystawę zorganizował Komitet wystawowy z p. Kośmickim jako

przewodniczącym i p. Mikołajczakiem, jako sekretarzem.

Całość wystawy przedstawia się dobrze i dość bogato. Z firm bydgoskich wystawia fabryka pianin Sommerfelda. Liczne firmy z Poznania i prowincji obesały działy rolniczy, ogrodniczy i przemysłowy wszelkich branż.

Wystawa trwać będzie do 23. września.

ZE SPORTU.**Więcek przyjeżdżał**

W środę, 19 bm. wieczorem o godz. 19.18 przyjeżdża mistrz Polski i zwycięzca sześciu etapów z pierwszego biegu dookoła Polski, p. Więcek, członek byłego Bydg. Klubu Kolarzy. P. Więcek wraca jednakże jako członek K. S. „Polonia”. Fuja obu klubów nastąpiła w ostatnich dniach przed ukończeniem biegu a były B. K. K. tworzy przy K. S. Polonia autonomiczną sekcję, pod kier. p. Stanisława Kołakowskiego. Przyjęcie króla szos polskich będzie bardzo uroczyste. Wobec tego zapraszamy Szan. obywatelstwo naszego miasta jak i bratnie tow. a szczególnie Bydg. Tow. Cyklistów, oddział kolarzy Sokoła V, byłych członków B. K. K. (możliwe z rowerami) i członków klubu sport. „Polonia” o gremjalny udział w przyjęciu i pochodzie, który wyruszy od dworca ul. Dworcowa, Śniadeckich, Gdańska, Jagiellońska do Resursy Kupieckiej, gdzie się pochód rozwiąże.

Pomorze—Warszawa 1:0 (0:0).

Przy sprzyjającej pogodzie odbyły się ubiegłej niedzieli zapowiedziane zawody międzyokręgowe pomiędzy K. S. „Ruch”—Warszawa a bydgoska „Polonia”. Polonia przez cały czas grywała z przewagą i sprawiała groźne sytuacje podbramkowe jednakże takowej nie mogła uwidocznić cyfrowo. Goście w defenzywie bronili się dobrze. Zwycięska bramka padła dopiero w 82 min. Jedyną bramkę dnia strzelił dla Polonii Świątkowski II. z podania Nowaka. Sędziował p. Tomaszewski z Poznania bardzo dobrze. Publiczności około 800 (bardzo mało na Bydgoszcz). W przyszłą niedzielę dnia 23 bm. drugie spotkanie międzyokręg. Łódź—Pomorze. Łódź reprezentować będzie znana w Polsce druż. L. T. S. G. (Łódzkie Tow. Sportowo-Gimnastyczne).

Dulcetowi udać się do Poznania, celem dokonywania tam oszukańczych manipulacji przy zakupie aparatów radiowych i maszyn do pisania. W końcu, że dopuścił się oskarżony czynu nierządowego na 7-letniej dziewczynce.

Jako świadkowie w tej sprawie występowali Roloff i Dulcet, którzy właśnie tak obciążając dla oskarżonego zeznania złożyli w policji, na podstawie których to zeznań prokuratura zarządziła aresztowanie Bukowskiego.

Na rozprawie jednak świadkowie ci, pouczeni przez sędziego p. Radłowskiego, co ich czeka w razie złożenia fałszywych zeznań, cofnęli się i nie podtrzymywali swoich zarzutów przeciw oskarżonemu. I wyszło na jaw, że wszystkie zarzuty, czynione oskarżonemu w policji przez tych świadków, były fałszywe, że prawdopodobnie, uczynili oni to w celu zawładnięcia drukarnią, którą rzeczywiście podczas pobytu oskarżonego w areszcie śledzimy, rozdrapali i zniszczyli, za co nawet Dulcet jest aresztowany, a Roloff dopiero teraz wypuszczony na wolność. Wobec tego prokurator p. Janiszewski odstąpił od oskarżenia, a sąd po świętynych wywodach obrońcy p. dra Wirskiego, wydał wyrok uwalniający oskarżonego Bukowskiego od winy i kary.

Walki zapasnicze u Kocerki (Patzera).

Ostatni, najciekawszy tydzień walk zapasniczych, zapoczątkowany został wczoraj nadzwyczaj interesującymi walkami. Najbardziej zaciekawiającą walką było spotkanie Badurski - Petersen. Walka nadzwyczaj gorąca i zacięta, mimo tego trzymająca się w ramach klasycznych. Po 27 minutach walka nie została rozstrzygnięta. Emocjonująca była chwila, gdy mimo ogłoszenia przerwy po 25 minutach, wobec zastosowanego dobrego chwytu ze strony Petersena Badurski blisko trzy minuty trzymając się w mocie, doskonale wyszedł z groźnej pozycji. Entuzjazm publiczności był wielki. Walka Mori - Krotton zakończyła się ponownym zwycięstwem Moriego po 20 minutach. Rogenbaum już w 4-tej minucie położył Sarakiego na łopatki. Wuwer pokonał Faktora po 16 minutach.

Dziś wielki benefis Moriego. Mając jedną porażkę od Rogenbauma, Mori jako kandydat na pierwszą nagrodę wezwał go do walki rewanżowej. Walczą zatem Mori - Rogenbaum, Liekajs - Wuwer, drugie decydujące spotkanie Petersen - Morton (technika przeciw technice), Michelson - Tuma oraz Sarakhi - Mori, walka wolno-amerykańska. Ogółem walki dziś 5 par.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zarząd XXI Okręgu Wlkp. Zw. Kół śpiew. Zebranie zarządu okręgowego w środę 19 bm. o 8-iej wiecz. w żeńskiej szkole wydziałowej, ul. Konarskiego. Sprawy ważne.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu.

S. M. P. Promyk. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddziałów dziś we wtorek o 7-iej w biurze parafjalnem. Przybycie wszystkich druhen z powodu ważnych spraw, konieczne.

Cech cukierniczy. Nadzwyczajne walne zebranie w czwartek 20 bm. o godz. 5-iej w lokalu p. St. Ganaszkiego, ul. Jezuitcka 9.

K. S. „Polonia” i b. Bydg. Klub Kolarzy. Z okazji przyjazdu członka naszego p. Więcka, zbiórka wszystkich członków o godz. 18,45 przed hotelem „Victoria” przy ul. Dworcowej, celem brania udziału w przywitaniu zwycięzcy i pochodzie. Byłych członków B. K. K. uprasia o przybycie rowerami.

Tow. Kupców Detalistów br. społ. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wrzeczki inne dotychczasowe artykuły przyjmuje nieodwołalnie do środy po. Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-938. (25453)

Tow. Powst. i Wojaków Bielawy-Skrzetusko. Nadzwyczajne zebranie 19 bm. o godz. 19.30 (środa) w lokalu zebrzań Ferency, ul. Senatorska 76. Ze względu na uroczystość poświęcenia sztandaru dnia 23 bm. obecność wszystkich członków konieczna.

Bydgoskie Tow. Cyklistów. Jutro w środę, zebranie plenarne w Resursie Kupieckiej.

Kat. Tow. Czeladzi Rzemieśln. Zebranie plenarne w środę o godz. 7.30 w Domu Czeladzi. „Harmonia” śpiewa dziś we wtorek o godz. 5-iej po poł. przy pogrzebie na nowym cmentarzu, o godz. 6-iej na ślubie w kościele parafjalnym. O godz. 3 lekcja chóru męskiego, o 9-iej chóru ogólnego.

Baczność! Zebranie II. Okręgu bydgoskiego i zebranie wszystkich zarządów S. M. P. odbędzie się w środę, dnia 19. bm. o godz. 1/8 w biurze parafjalnem przy kościele św. Trójcy. Przybycie wszystkich druhow konieczne.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 19 WRZEŚNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00—14.15: Notowania giełdy pien. i zbożowo-tow. 14.15—14.30: Komunikaty PAT. 17.05—17.30: Pogadanka francuska. 17.30—18.00: Audycja dla dzieci. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. 19.00—19.30: „Silva rerum”. 19.30—19.55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 20.00—20.20: Komunikaty gospodarcze. 20.30—22.00: Wieczór lekkiej muzyki 22.00—22.20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22.20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13.10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15.00—15.20: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 16.30—16.45: Komun. harcerski. 17.00—17.25: Program dla młodzieży. 17.25—17.50: „Skrzynka pocztowa”. 18.00: Koncert popularny. 19.00—19.20: Rozmaitości oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.30—1.55: Odczyt z działu „Krajoznawstwo” — prof. Aleksander Janowski. 19.55—20.05: Komunikat rolniczy. 20.05—20.30: Nadprogram i komunikaty. 20.30: Koncert solistów

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—66,
8% oblig. miasta Poznania	—92,
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—54,00—00, proc.
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 123,50 000 Cegielski H. I. em.	48,25—00,00
Tri I—III em.	85—,

Tendencja. spokojna:

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 17. 9. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	34,75—35,50
Pszenica nowa	40,00—42,00
Jęczmień przemiałowy	33,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	31,00—32,50
Mąka żytnia 65 proc.	51,25—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	49,25—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	61,00—65,00
Otreby żytnie	27,25—26,25
Otreby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	70,00—75,00
Groch polny	46,00—49,00
Groch Poltorja	68,00—73,00
Groch Polgera	68,00—73,00

Giełda warszawska

dnia 17 września

Papier Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	128,00	127,25
5-proc. poz. premj. dol.	000,00	091,50	091,00
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
6-proc. poz. dol.	000,00	08,700	086,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	103,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	061,10

Akcje w złotych:

Bank Polski	000,00—180,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 80,00
Kijewski	00,00— 95,00
Częstocice	00,00— 60,00
Firley	00,00— 68,00
Łazy	00,00— 08,00
W. T. Wegla	100,00— 99,50
Nobel	30,50— 00,00
Starachowice	53,00— 53,25
Zieleniewski	00,00—135,00
Zawiercie	00,00— 24,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,15

Bank Polski płacił dnia 18 września za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funt sterlingów	43.07
franki szwajcarskie	170.91
franki francuskie	34.68
marki niemieckie	211.60
guldeny gdańskie	172.23
szylingi austriackie	125.03
liry włoskie	46.43
korona czeska	26.31

Stan wody Wisły w dniu 18 września rano: Zawichost + 0,46, Warszawa + 0,53, Plock + 0,6, Toruń — 0,13, Fordon — 0,8, Chełmno — 0,20, Grudziądz — 0,22, Korzeniewo + 0,24, Piekło — 0,67, Tczew — 1,02, Einlage + 2,22, Schievenhorst + 2,44.

Z sali sądowej.**Proces p. Bukowskiego.**

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego, toczyła się rozprawa przeciw 28-letniemu Lambertowi Bukowskiemu, oskarżonemu o to, że jako właściciel drukarni Pospiesznej, podrobił stempel firmy „Bydgoski Dom Towarowy” oraz firmy „Berendt, Bydgoszcz” z dodatkami „zapłacono” i polecił współpracownikom swoim C. Roloffowi i M. Dulcetowi udać się do powyższych firm po zakup towarów, a następnie przynieść rachunki do obwinionego, na których tenże zamierzał odcisnąć stempel danej firmy z dodatkami „zapłacono” i z tak sfałszowanym rachunkiem mieli się udać ponownie do oddziału ekspedycyjnego firmy w celu odbioru niezapłaconego towaru. Czynnici tej jednak nie dokonali z powodu, że wymienieni pracownicy nie chcieli mu pomóc do wykonania tego przestępstwa.

Dalej akt oskarżenia zarzucał mu, że podrobił on sobie płyty i klisze do wyrobienia fałszywych banknotów 5 złotych, oraz że podrobił legitymację nauczycielską, z którą polecał M.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w **Drewnie** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze wieczystej Drewno tom II karta 22 na imię rolnika **Józefa Waszaka** w **Belkach Młyn** zostanie dnia 11 grudnia 1928 o godzinie 11 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Nieruchomość ta jest gruntem zabudowanym (Młyn Gąsawski) o powierzchni 59 ha, 91 a, 92 m², o czystym dochodzie jako podstawie podatku gruntowego 133,95 złr. i o wartości użytkowej jako podstawie podatku budynkowego 372 mk. O bliższych szczegółach można się dowiedzieć w sekretarjacie niżej oznaczonego sądu, pokój nr. 5. Wzmiarkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 sierpnia 1928. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwiania się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybitcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (25358) **Żnin**, dnia 7 września 1928 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie.

Zwraca się uwagę na wyłożenie szyn tramwajowych przy ul. Św. Trójcy, które tamże spawane zostaną. **Bydgoszcz**, dnia 17 września 1928 r.

Miejski Urząd Policynny

(-) Hańczewski, radca miejski. (25408) **Pl. I. 12137/28.**

W dniu 29 września br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** gmach Ekspedycji towarowej **sprzedaż licytacyjna zalegających towarów:** 1. drut, aparat kinematograficzny, narzędzia i wiertarki, krążki do ostrzenia, wagi automatyczne, papier zdzierczy, szelak, 2. części rowerów, blacha, nożyce - pod 2. wywoza granicę. Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupienia towarów przed terminem licytacji najpóźniej w dniu licytacji, bowiem stracą prawo rozporządzeniem towaru. (25350) **Urząd Celnny Bydgoszcz.**

Dnia 24 września o godzinie 14.30 odbędzie się **przetarg robót instalacyjnych i zdruńskich** przy wykończeniu budynku oficerskiego przy ulicy Za omentarzami. Oferty odebrać można w kancelarji Dyonu Samochodowego, dokąd także należy złożyć do powyżej wyznaczonego terminu oferty wraz z kwitem złożonego wadium w wysokości 3% kwoty kosztorysowej (25449) **Kierownik budowy.**

POWOZY BRYCZKI

różnego rodzaju w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu. **WIELKI WYBÓR**

23842) poleca tanio **HIPOLIT KOTLIŃSKI GRUZIADZ**

Handel Powozów — Mickiewicza 24, tel. 3.



Każdy może sam przefarbować obuwie oraz wszelkie wyroby skórzane

SKINOL-FARBA

Przetwory Chemiczne „SKINOL“ Sp. z o. o., Warszawa, Zielna 52. — Tel. 31-78.

Siły pomocniczej

obznajmionej z pracami buchalteryjnymi poszukuje fabryka.

Szczegółowe oferty składać do **Biura Ogłoszeń „P.A.R.“ Dworcowa 72** pod „S. C.“ (25475)

Młode

dziewczę

nie niżej 18 lat, władające językiem polskim i niemieckim, uczciwych rodziców potrzebne zaraz jako uczenica za wynagrodzeniem. (25412)

Bydgoska fabryka parasoli Rudolf Weissig.

Buchalterka

(conto-corrent)

z roczną praktyką w przemyśle i z wyższym wykształceniem poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty pod „Buchalterka“ do Dz. Bydg. (25410)

Pomorska Wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa

28. VII. 28. w Toruniu 4. X. 28.

Od 22 września do 4 października (25211)

Wystawa szkółek drzew owocowych i ozdobnych

Od 29 września do 4 października z rzędu **V pokaz owoce i warzywa - złocenie i rośliny doniczkowe.**

W czasie od 29 września do 4 października rb. korzysta zniżka kolejowej w drodze powrotnej. Odnośne zaświadczenie wydaje biuro P. W. O. P.

PIANINA

najlepszego gatunku

za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—

na odpłatę do 18 miesięcy przy wpłacie ca. 1/3 ceny kupna - dostarcza

B. SOMMERFELD



Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 56

Największa fabryka pianin na wschodzie, 150 ludzi Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458

875



Piegi

plamy wyrzu-Benegnina ty usuwa krem-Benegnina znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery. Benegnina mydło przefarbowane, jako konieczny dodatek do kremu teje nazwy usuwa piegi i plamy na twarzy i na ciele. Cena kremu 2 zł, mydło 1,50 zł (10885) **Mag. Jan Stanzel, aptek. Główny skład i wytwornia Apteka pod łabędziem Grudziadz, Rynek 20.**

SKŁAD

bławatów i konfekcji, z 4 pokojowem mieszkaniem z urządzeniem, w rynku od 15 października lub 1 listopada do wydzierżawienia.

Skład największy w miasteczku przeszło 10 tys. ruch wielki.

Zgłoszenia proszę skierować do „Gońca“ Bydgoszcz, ulica Dworcowa 52, pod „Największy“.

Na odpowiedź znaczek dołączyć. (25371)

Fordon-Bydgoszcz

Z dniem dzisiejszym

uruchomiłem autobus

nowoczesny — 30 miejsc siedzących.

Rozkład jazdy

z **Fordonu:** 7.10, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.00*

* kursują tylko w sobotę i niedzielę

z **Bydgoszczy:** 8.00, 10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.30*

* kursują tylko w sobotę i niedzielę.

Właściciel: (25441)

STEFAN NIEWITECKI

Jest Pan nerwowy?

Wtedy zażądaj Pan naszych dokładnych wskazówek do zdrowych i mocnych nerwów. (23839) **Dr. Gebhard & Co., Gdańsk 12 odz.**

Głuchawi!

Tylko 2 dni. Proszę korzystać! Niosę Wam pomoc nawet w bardzo ciężkich wypadkach aparatem wynalazku inż. Suchorzynskiego, który przynosił dziesiątkom tysięcy osób w kraju i zagranicą **poprawę słuchu** (nosi się wygodnie w uchu), u Pań niewidoczne w noszeniu. Polecany przez lekarzy specj. Interesentów przyjmuję **udziałem informacj!** **bezpłatnie w Bydgoszczy, Hotel pod Orłem, ul. Gdańska 153, w czwartek 20 i piątek 21 września od godz. 9—6 wiecz.** (13979) **Zastępca Tow. dla wyr. kapsulek słuch.**



Junoderma

Żądać w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Owoc spadki (jabłka)

kupi także w większych ilościach 25383 **„UNAMEL“ - Unisław.**

Sumienni i pewni (13954)

dostawcy siana i słomy

na czas od 1. X. 28 do 1. X. 29 r. zgłosić się mogą w **Kwartalnym Związku 15. p. a. p. Bydgoszcz, ul. Gdańska.**

Specjalny skład nabiału

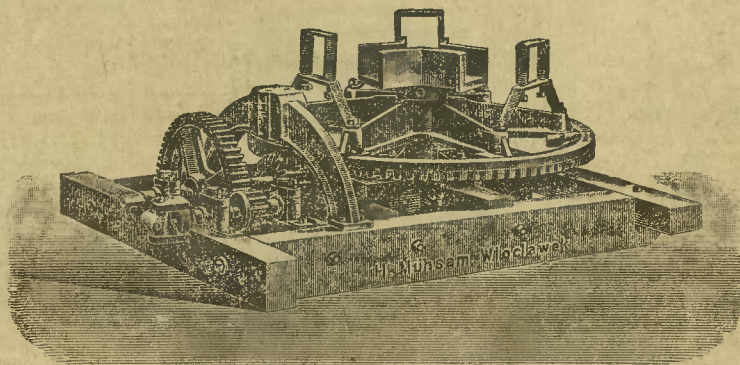
codziennie świeże masło deserowe, sery tyłzyczne, szwajcarskie jako specjalność, wszelkie delikatesy oraz towary kolonjalne w urozmaiconym wyborze. (23471)

Jan Kwela

Gdańska 31-22.

Skład delikatesów

i towarów kolonjalnych w bardzo dobrym położeniu, w mieście przy rynku zaraz z powodu przedjęcia innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Zgłosz. pod „T. K. 7“ do Dzien. Bydg. (25143)



Młocarnie

szerokomłotne

Młocarnie cepówki

Młocarnie kolcowe

Sieczkarnie — Śrutowniki — Wialnie

w wielkim wyborze

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Ul. Św. Trójcy 14b — Telefon nr. 79.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — 1, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobną ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Choroby.

Lecząc przeszło 25 lat Homeopatycznie i Biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, Homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b, II. wejście, telefon 775. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10 do 4-tej. Paderewskiego 4. (24722)

Futra

damskie i męskie fachowo i tanio wykonuje Stanisław Rudak, Pomorska 67. 13956

Materace

leżanki, kanapy, z własnej pracowni, wielki wybór pierwszorzędne wykonanie, dogodny warunki. Tapicernia, Jagiellońska nr. 4. 25470

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo

116 mórg, prywatne, ziemia pszenno-jeźmienna, w tym łąka z torfem, budynki pierwszorzędne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, z całym zniwem, zaraz na sprzedaż, wpłaty 55-60 tysięcy. Bolesław Balcer, Zabartowo, pow. Wyrzysk, stacja Runowo lub Wiewbork. (25433)

Największy wybór

domów, gospodarstw, składów itp. poleca „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (14097)

Majątki

320 mórg pszenno-buraczanej ziemi, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, cena 180.000 zł. 180 mórg resztówka, zabudowanie I kl. z całym inwentarzem, cena 120.000 zł. 48 mórg pszenno-buraczanej ziemi, cena 17.000 zł i dużo innych poleca „Stella“, ul. Dworcowa 64. 14008

Domek

z interesem, w śródmieściu zaraz wszystkim do objęcia za 13000 złotych sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babia Wieś 4 a. 25474

Resztówka

175 mórg pszenno-rola, dom 7 pokoi, blisko miasta żywy i martwy inwentarz nadkompletny, suma 110.000 zł wpłaty 80.000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 14018

Składy

kolonialne zawsze wielki wybór poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (14032)

I ptr. dom

z ogrodem, wolne 4 pokoje wpłaty 18.000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności nr. 2. 14019

Wila

o 6 pokojach 15 min. od tramwaju, zaraz do objęcia, na sprzedaż. Dogodne warunki. R. Łaganowski, Gdańska 102, tel. 139. 24932

Kamienica

z dobrem oprocentowaniem przy wpłacie 10-100.000 zł. na sprzedaż. Agencja Handlowa Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. 14001

Dom

nowoczesny z komfortem, III ptr. z ogrodem, wtem składowy w centrum, cena 170.000 zł. Dom II piętr. z fabrycznymi ubikacjami, w centrum, cena 100.000 zł. Dom I piętr. z ogrodem owocowym, cena 18.000 zł i dużo innych poleca „Stella“, ul. Dworcowa 64. 14007

Dom

III piętro sprzedam, dochód 900 zł miesięcznie, cena 100.000. Gordon, ul. Gdańska 60. 14012

Agentura

dóbr „Polonja“ poleca w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki i domy dobrze się rentujące. Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. 14016

Gospodarstwa

od 4-120 000 zł, budynki maszynowe na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Agencja Handlowa Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, telefon 1153. (13919)

Halo! Halo!

Poszukujemy domów, folwarków, gospodarstw dzierżaw, młeczarni, piekarni, tartaków, cegielni, młynów i składów dla poważnych reflektantów z gotówką. Załatwiamy sprzedaż spiesznie i fachowo Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 50. 25482

Sprzedam

za 6 000 zł. domek murywany z zabudowaniem ogrodem, żywym i martwym inwentarzem na 2 1/2 morgach roli. Podgórz Wybudowanie 20. Dylewskiego. 25495

Bacność!

Ogrodnictwo m. Bydgoszczy, bardzo dobrze zaprowadzone, jest natychmiast z powodu zmiany stosunków na korzystnych warunkach na sprzedaż. Bliższych informacji udzieli Westfalewski Bydgoszcz, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (14015)

Skład

w centrum Gdańska, mieszkanie komfortowe, z powodu wyjazdu tania odstąpię. Wiad. Biuro, Cieszkowskiego 17. (25476)

Dom

trzy składy, śródmieście, fabryczne ubikacje, miesięcznie 1000, cena 95.000. Dom komfortowy, 6 składow, 230.000. Dom dwupiętrowy, skład, 50.000, Szarek, Dworcowa 90. (14023)

Dom

w centrum miasta z 2 składami, dochód 3 tys. rocznie jest przy 7 tys. wpłaty, reszta na długoletnią hipotekę na sprzedaż, skład z mieszkaniami wolne. Haase, Nowe, Grudziądzka 2. (14021)

Dom

II ptr., 3 oficyny, w śródmieściu, z powodu wyjazdu korzystnie sprzeda cena 80 tys., biuro Cieszkowskiego 17. 25447

Dom

na sprzedaż piętrowy z ogrodem Na Wzgórzun. 43 za 19.000 zł. (25387)

Składy

kolonialne, rzeźniczkę, fryzjerskie i inne korzystnie sprzeda Agencja Handlowa Mir, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, telefon 1153. (13919)

Dom

z składem za 18000 zł cały wolny sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. Poza tym polecamy wielki wybór domów od 8000 do 250 tys. zł. (25479)

Fabryka

specjalnych wyrobów w Bydgoszczy z całkowitem nowoczesnym urządzeniem na sprzedaż ewtl. przyjmie spółnika. Zgłoszenia Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50 (25478)

Kasa

ogniotrwała wagi 18 ctr. sprzedam. Zgłoszenia tel. nr. 12-01. (13976)

Pokój stółowy

biurko, lustro, leżankę, sprzedam z powodu wyjazdu. Nakielska nr. 118. 25466

Pianino

pierwszorzędne, marki niemieckiej, jak nowe sprzedam korzystnie. Koerd, Król. Jadwigi 4b. (25465)

Maszyny

pończosznice z powodu likwid. pracowni na sprzedaż. Nakielska 118. 25471

Motocykl

„AJS“ z przyczepką okazująco sprzedam. Osieński, Wiatrakowa 8. 25394

Samochód

cztery i sześć osobowy sprzedam. Osieński, Wiatrakowa 8. 25395

Mahoniowa

sypialnia stylowa z bogatymi rzeźbami korzystnie zaraz na sprzedaż. Kordeckiego 1, 3 ptr. I. 25459

Szewka

maszynę „Singer“ tania na sprzedaż. Adres wskazuje Dz. Bydg. (14022)

Faworki

każdego rodzaju tania na sprzedaż. Zapytać Hetmańska 35. (14013)

Rower

dobrze utrzymany tania na sprzedaż. Gdańska 97a, I ptr. lewo. (25105)

Ford

w dobrym stanie z nasadką korzystnie na sprzedaż. Oferty pod „Ford-Auto“ do filii Dz. Bydgoskiego. (14003)

Bryczka

sprzedawać będą dnia 20 bm. na głównym targu przy rzeźni. Toruń, Kuszynski. 25496

Pianino

lub krótki fortepjan kupię. za gotówkę. Zabel, Toruń, Kazimierza Jagiellończyka 6. 25493

KUPNA

Dom

z ogrodem do 10 000 zł kupię. Of. pod „K. J.“ do Dz. Bydg. 25428

Słone

prasowaną, loco stacja załadowania, każdą ilość kupuję za gotówkę, żyto do siewu Petkurzera sprzedaje Paweł Sikorski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 124, tel. 490. (25440)

LEKcje

Handlowcy

Kurs pisania plakatów dekoracyjnych od 1. X. dla miejscowych i zamiejscowych rozpoczynamy. Prospekt z warunkami gratis wysyłamy, zgłoszenia już przyjmujemy. Werba, Bydgoszcz, Łokietka 19. (25436)

Matura!

Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. (13994)

POSADY WOLNE

Dzielnicy

samodzielnicy pomocników ślusarskich starszych poszukuje zaraz. W. Templin, warsztat konstrukcji żelaznych, Bydgoszcz, Sw. Trójcy 19. (25426)

Poszukuje

się zaraz zdolnych czeladników dekarskich na stałe. Zakład dekarski Pawletzki i Kluk, Puck, Pomorze. 25494

Poszukujemy rutynowanego klarnecisty (saksofonisty).

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Teatru Świetlnego „Stońce“, Poznań, Plac Wolności 6. 25497

Czeladnik

kowalski ze świadectwem podkuwacza koni potrzebny. Nakielska 101. (25435)

Ekspedjentka

do sklepu towarów spożywczych potrzebna zaraz. Zgłosz. z odpisami świadectw do Dz. Bydg. pod „Ekspedjentka 200“. (25430)

Pomocnika

fryzjerskiego damsko-męskiego, pensja 50 zł. tygodniowo lub 50% od obsługi poszukuje Gniatczyk, Gdańska 154. (14028)

Przyjmę

natychmiast czeladników krawieckich na duże sztuki. Mistrz krawiecki, Jan Kielm, Sw. Trójcy 14. 14029

Cieśli

poszukuje „Rika“, Marcinkowskiego 9. (25456)

Poszukuję

5 czeladników zdunskich zaraz. Jan Suchomski, mistrz zdunski, Pod Blankami 18, podw. 25467

Maszynistkę

połączającą przyjmę. Adres wskazuje filia Dz. Bydg. (14011)

Potrzebni

szewcy na szytą i szpilkową pracę. Mazowiecka 3. 14010

Poszukuję

dzielnego pomocnika fryzjerskiego. Skirski, Gdańska 162. (14017)

Potrzebny

czeladnik piekarski. Hrymak, Nakielska 74. (25452)

Bona

uczniwa z dobrem wychowaniem do dwójga dzieci od lat 1-5 która umie szyć od 1. 10. br. poszukiwana. Zgł. z podaniem pensji, odpis świadectw i dołączeniem fotografii uprasza się do M. Krzewiński, Tczew, restauracja dworcowa. Tamże poszukuje się zarazem bufetowej. 25457

Szwajcar

nieżonaty, doświadczony, który może się wykazać dobrymi świadectwami, potrzebny od 1 października lub później przy dobrem wynagrodzeniu, także dziewczyna do wszelkiej pracy. Ziehlberg, Lisiegon poczta Łochowo, powiat Bydgoszcz. 25473

Stoperki

i ówki poszukuje Fabryka Obuwia Szwarcchrom Dworcowa 34. (13538)

Uczennic

do ekspedycji poszukuje Perfumerja Budziński, Jagiellońska 65/66. (25472)

Potrzebna

panna do kapeluszy zaraz. Śniadeckich 22, I ptr. Marja 14009

Chłopiec

lat 15 do wszelkich prac zaraz potrzebny. Skład parasoli, Poznańska 34. 25432

Uczennicę

do biura, język polski niemiecki, jako maszynistkę zaraz przyjmujemy. Werba, Bydgoszcz, Łokietka 19. 25473

Potrzebna

dziewczyna do lekkiej pracy. Zgł. Podgórna 8, Feilbłowicz. 25400

Panienska

pisząca biegle na maszynę potrzebna zaraz. Zgł. Król. Jadwigi 17. (25454)

Prasowaczka

do różnych kosół, która może zarobić 30 zł na tydzień, może się zaraz zgłosić. Krzepicki, Łokietka 29, II p. (25434)

Potrzebna

służąca zaraz. Jana Kazimierza 3, skład kapeluszy. 25477

Biuralistkę

tylko dobrasie z kilka letnią praktyką poszukujemy. Zgł. piśmienne do firmy Singer, Długa 29. 25415

2 uczennice

do buchalterji zaraz potrzebne. Zgł. osobiste. Stasiński, rewizor ksiąg handlowych Marcinkowskiego 8a. 13975

Potrzebna

zaraz kucharka i dziewczyna niemka-katolicka do dzieci i do sprzątania. Zgłoszenia złożyć do Dz. Bydg. pod „N. R. N.“ (25423)

Ucznia

syna uczciwych rodziców przyjmę. Kwapiszewski, mistrz krawiecki, Janowiec pow. Żnin. 25407

Kucharka

która umie dobrze gotować i piec oraz do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Bleja, Długa 15. 25458

Dziewczyna

do pomocy prania potrzebna. Pralnia „Walerja“, Gdańska 134. (14006)

Krawcove

do szycia płaszczy damskich oraz panienska do dziecka. Zgłosić się Stary Rynek 27, front II piętro. 25442

Służąca

uczniwa która dobrze gotuje i szycia i wszelkich robót ręcznych, panie umiejące szyć mogą się zgłosić na lekcie kroju i robót ręcznych w godzinach popołud. Chwytowo 18. Zielńska. 25468

Porządna

dziewczyna która sama gotuje potrzebna zaraz. Welniany Rynek 3, w składzie mebli. 25461

Uczeń

potrzebny do warsztatu mechanicznego. Poznanska 1. (25319)

Dziewczyna

sumienna i czysta do dziecia 5 mies. i lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Długa 57, I p. p. 25488

Poszukuje

się ucznia z porządnej rodziny, który ma zamiar wyczyć się mleczarstwa. Mleczarnia Morzeszczyn pow. Starogard. 25246

Chłopak

potrzebny. Nakielska 8. 25469

Uczennica

przy kucharku do kuchni rest. potrzebna. Zgłosz. osobiste do hotelu Boston. Dworcowa 7a. (14024)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni-kucharka

skromna, lat 30, poszukuje posady najchętniej u samotnego pana, lub na średnim majątku od 1. 10. lub później. Of. do Dzien. Bydg. pod „G. K.“ (13981)

Osoba

inteligentniejsza poszukuje samodzielnej pracy u samotnej osoby, obeznana wszechstronnie w gospodarstwie domowym. Of. do filii Dzien. Bydg. pod „Lat 30“. (25422)

Inteligentna

18-letnia panienska z lepszym wykształceniem poszukuje posady; branża obojętna z całym utrzymaniem i za małym wynagrodzeniem, może być także do pomocy pani domu. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Sumienna 1000“ 25425

Cukiernik

który jest dobrze obeznany w wszelkich wyrobów cukierniczych i w pieczywie pierników pragnie zmienić posadę zaraz lub od 1. 10 1828 r. Miejsceowość obojętna. Łask. zgłoszenia proszę skierować do filii Dzien. Bydg. pod „Cukiernik“. 14014

DZIERŻAWY

Dom

w pobliżu Gdańskiej z oficynami i placem na cele Handlowo-przemysłowe do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Przemysł“ do administracji Dz. Bydg. (25389)

2 ubikacje

biurowe nadające się również dla lekarza lub adwokata do wynajęcia. Singer, Długa 29. 25416

Rzeźnictwo

z kompl. i elektr. urządzeniem w pełnym biegu od 1 października do wydzierżawienia. Warunki dogodne. Toruń, Mickiewicza 122. (13961)

Rzeźnictwo

dobrze kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „6666“. (14005)

Skład

z mieszkaniem przy przynajmniej ul. Bydgoszczy (kopalnia złota) korzystnie wydzierżawi Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. 25484

POLECENIA

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625)

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Wózki
dziecięce na raty T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21803

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6280)

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, łóżka, szafy, stoły krzesła, leżanki, kanapy i wszelkiego rodzaju meble na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (25272)

Meble
materace, krzesła i trumny dębowe na składzie, Nadolny, Koronowo. 24168

SPRZEDAŻ

Piękny
wspaniały folwarczek 158 mórg, ziemia od skiby do skiby tylko pszenno-buraczana. Dom-pałacyk i piętrowy, 9 pokoi, w parku i ogrodzie 6 morg. kanalizacja, telefon i t. p. Dom dla służby na 2 rodziny, budynki wszystkie masywne pod dachówką, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnymi żniwami. Komunikacja dogodna w Poznańskim. Cena 120 000 zł. wpłata do umowy. Jak również moe innych majątków większych i mniejszych poleca i nowe zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Bacność okazja!
Z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa sprzedam zaraz młyn motorowy, do tego zamiana maki, wszystko w pełnym biegu w dużej kościelnej wiosce i bogatej okolicy z 4 pok. mieszkaniami, stajnią i około 2 morgi ziemi, które są w dzierżawie z żywym i martwym inwentarzem. Do objęcia potrzeba 12 tys. zł lub zamienie na dom w mieście. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 390”. (25314)

Gospodarstwo
15 mórg przy koleji, dobra ziemia, budynki bez zarzutu, inwentarz żywy i martwy kompletny z pełnym żniwem na sprzedaż. Cena według ugody. Of. pod „Gospodarstwo” do Dzien. Bydg. (25128)

Realność
moją w Wągrowcu najruchliwieza ul. Keyńska 60, dom jak nowy, 4 miesz. po 3 pok. z kuchnią, dla nabywcy mieszkanie wolne sprzeda. M. Trendowicz, Leszno Rydzyska 58 (25075)

Skład
obszerny z urządzeniem przy rynku, 2 wystawowe okna, pomieszczenie 2 pokoje i kuchnia dla blawatnika od 1. 10. br. jest do objęcia. Sz. Ostrowski, Solec Kujawski, Toruńska 25. 25295

Dom
na Bielawkach z ogrodem za 8000 zł sprzedaje Sokółowski, Plac Wolności 2. 18830

Dom
z składem i rzeźnikiem z urządzeniem wraz z mieszkaniami na sprzedaż. Cena podług umowy. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (25046)

Kamienica
III piętrowa z trzema interesami w dobrym punkcie Bydgoszczy, dochód około 1000 zł miesięcznie sprzedam spieszenie za 110 tys. zł, wpłaty 50 tys. zł. Kamienica II piętrowa z dwoma interesami w Bydgoszczy sprzedam za 35 tysięcy zł lub zamienie na gospodarstwo 50-80 mg. Kamieniczka I piętrowa z dwoma interesami i mieszkaniami, cały dom wolny do objęcia w Bydgoszczy, sprzedam za 25.000 zł. Willa nowsza o dwóch pomieszczeniach z ogrodem owocowym w Bydgoszczy za 35.000 zł, jak również wiele innych korzystnych obiektów poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń”, ul. Dworcowa 80, telef. 1815. Znaczek na odpowiedź.

Okazja!!!
2 masywne domy 2, 3 pokojowe mieszkanie z sypialnią, pralnią, chłewami, 2 morgi dobrego ogrodu, położone w Bydgoszczy, Szubińska 21, sprzedam bardzo tanio byle natychmiast, z powodu objęcia większego przedsiębiorstwa. Właściciel, Kolecki, Wronki. 13909

Sprzedam
dom piętrowy przy rynku, z wolnym składem, 2 oknami wielkimi wystawowymi i mieszkaniami wolnym oraz oficyną, w podwórzu, za cenę gotówki 25.000 zł. bez długu; podwód wyjazd zagranicę. Zgł. Władysław Malysa, ul. Dworcowa 20, Solec Kujawski. (25424)

Dom
rogowy I piętr. z ofic. duże podwórze, plac budowlany, w mieście, bez długu, za 26.000 zł. na sprzedaż. Zgł. właśc. Ruściński, Grunwaldzka 78. 25393

Skład
z mieszkaniami za 1.500 zł. zaraz do odstąpienia. Nakłeska 128. (25390)

Sprzedam
taniej niż przy urzędzeniu w centrum. Wiadomość w filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13980)

Sprzedam
korzystnie dom nowoczesny, śródmieście, II piętrowy, oraz oficynę, 3 składy, ogród, wjazd, przywłaszczenie, cena 75. doehód 650. Zgłoszenia Rocianowo 6, u gospodarza. (13959)

Skład
przyborów wojskowych i blawatów, elegancko urządzone w centrum wielkiego miasta garnizonowego sprzedam tanio z towarami Agencja Handlowa „Mir”, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. 13988

Dom
w Gnieźnie ze składem kolonialnym, razem 70 pokoi, bez długu na sprzedaż lub na zamiane w innym mieście na podobny dom, ewentl. na większe gospodarstwo prywatne. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Dom w Gnieźnie”. 25419

Z powodu likwidacji
sprzedaję komplet młocarniany firmy Flötter, siedem atmosfer, sieczkarnię parową z elewatorium budowaną 1902 r. Wiad. p. Działdowo, domena Atalinowo, tel. Działdowo 3 25379

Samochody (25359)
otwarte i kryte, Ford“ w bardzo dobrym stanie, i podwozie do samochodu, liczniki do taksówek sprzedaje bardzo tanio. Rafflewski, Grunwaldzki, Wybickiego nr. 44.

Okazja!
Skład blawatów i towarów krótkich w pow. mieście Wlkp., gdzie wyższe szkoły, korzystnie na sprzedaż. Egzystencja zapewniona. Warunki ka/demu dostępne. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „W. O. Z”. (24960)

Dom
z piekarnią i cukiernią przy głównej ulicy, 30 lat w jednym rękach, piec patentowy, z powodu podszedłego wieku zaraz na sprzedaż. Znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia pod „601” do Dzien. Bydg. (25418)

Z powodu
wyprawdzenia a się na stałe zagranicę, sprzedam natychmiast moją dużą oberżę z składem kolonialnym, dużą salą i dużym ogrodem owocowym, w dużej wsi kościelnej gdzie znajduje się 3 klasowa szkoła, młyn parowy, m. oczarnia i różni rzemieślnicy, położona w środku wsi nad szosą, za cenę dogodną. Adres wskaże Dzien. Bydg. 25427

Duży ogród
wzdłuż ulicy, nadający się pod budowę, cześcioowo na sprzedaż. Nakło, Ogrodowa 46. 13970

Skład
kolonialny w pełnym biegu z towarami lub bez tanio do oddania. Wiadomość w Dzien. Bydg. (13933)

Inżynierowie
lub fachowcy, pracujący z niskim napięciem. Mam wynalazek korzystnie do oddania. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Wynalazek”. (2513)

Piec
żelazne sprzed. korzystnie Roman Lewandowski, Gdańska 8. (25040)

Pianino
krzyżowe sprzedam korzystnie Majewski, Pomorska 65. 13864

Mahoniowe
szafy, różne, kanapa, stoły, salonik, fortepian, kredens i wiele innych rzeczy sprzedam „Merkur” Sienkiewicza 44. (13991)

5000 dachówek
stare na sprzedaż. F. Kolańczyk, Wałownica, poczta Bizoza. 25164

Rower
wyświogowy sprzedam lub zamienie. Chrobrego 25, I ptr. lewo. (13982)

Sprzedam
korzystnie wóz roboczy i parę szorów, ul. Piękna 1. 25304

Koń
roboczy, wóz roboczy i lekki wóz rzeźniczy na resorach tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 6J. 25393

Ples
(Bernardyner) tresowany korzystnie na sprzedaż. Mejk, Damasławek. (25278)

Koń
roboczy na sprzedaż. — Kossaka nr. 60. (25403)

Na sprzedaż
pies rasowy chart, Dworcowa 91, Fr. Górski. 13992

KUPNA

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

Dom
z piekarnią lub interesem kupię, przy wpłacie 12.000 do 15.000 zł. Zgłoszenia pod „U. P. W.” do Dzien. Bydg. 25417

Kupię
dom w Bydgoszczy do 25 tys. zł z wolnym mieszkaniami i składem. Of. „T. N. 305” do filii Dzien. Bydg. 13911

Srótownik
kamienny, używany w dobrym stanie kupię. Pełczyński, Rzędowo poczta Wasosz. (25328)

Poszukuję
używanej wanny kąpielowej. Zgł. pod „Wanna” do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13984)

Pianino
dobrze utrzymane kupię za gotówkę. Zgłoszenia pod „F. O. 200” do filii Dzien. Bydg. 13968

LEKCJE

Kurs handlowy
na Prakt. Kursach Handlowych w/m. ul. Chrobrego 7 rozpoczął się 3-go września. Lektje od bywają się w godzinach 4-7. Zapisy dodatkowe przyjmuje w godzinach 5-6. Dyrekcja 23724

Jęz. polskiego
(pisowni, matematyki i arytmetyki handlowej u dzieli profesor. Of. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Lektje”. (13973)

Udzielam
lekcji robót ręcznych, haftów artystycznych białych i kolorowych, oraz przyjmuję obstalunki. Zgłosz. Warszawska 7a, Gawdzikowa, nauczycielka robót ręcznych. 13966

POSADY

Chcisz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa uczą listownie: buchalterji, rachunkowości kulturalnej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, og. niemieckiego, pisowni, ortografji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18324)

Firma
M. Waseroug poszukuje agentki na miasto. Podwałe 20. (13939)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Kessin, Grunwaldzka 7. (25387)

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (18693)

Dla żółtkowości
poszukuję siły obeznanej w monitach i skargach sądowych. Wchodzą w rachubę również starsi panowie, emerytowani urzędnicy etc. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9. (25246)

Lakiernika
samodzielnego poszukuję zaraz. R. Zimmer, Budowa wozów, Nakło, Rynek 365. (25180)

Stolarzy
na mahoniowe meble tylko pierwszorzędną siłę, poszukuje zaraz R. Katz, Kościuszki 56. (25242)

Kowala
młodszego, żonatego z małą rodziną i z własnymi narzędziami poszukuje zaraz A. Świtlik, Tartak Stronno, poczta Kotołmierz. (13974)

Kowal
maszynista, wyszkolony w swym zawodzie potrzebny zaraz. Majętność Dobiesławice, pow. Inowrocław. (25271)

Książkowy - bilansist
ma popołudniowe godziny wolne. Łaskawe zgłoszeni. pod „1111” do filii Dzien. Dworcowa 2. 13877

Poszukuje
mistrza młynarskiego na młyn wodny. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 13986

Panienkę
do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego z gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny poszukuję zaraz na majątek 500 morg. Zgł. pod „Domowe” do filii Dzien. Bydg. (13972)

Biurowa
początkująca, zaraz potrzebna. Zawadzki, Pomorska 13. (13990)

Poszukuje
się rutynowanego nauczyciela (ki) w dom do udziału lekcji gry na fortepianie. Zgł. pod „Wdom” do Dzien. Bydg. (25405)

Marszantka
pierwszorzędna potrzebna. Gdańska 141. (13953)

Służąca
uczciwa z dobrimi świadectwami potrzebna zaraz. Wawrzyńska, Fredry 7. (25392)

Gospodyni
pranie, gotowanie, usługa potrzebna. 20 Stycznia 25, II ptr. (25306)

Ucznia
lub uczennicę do biura z dobrym wykształceniem poszukuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek nr. 9. 25248

Poszukuje
3 uczni do warsztatu mechaniczno-samoohodowego, oraz 2 przyuczonych. Dworcowa nr. 80. (13912)

Służąca
młodsza potrzebna zaraz na majątek. Zgłoszenia pod „Majątek” do filii Dzien. Bydg. 13971

Pokojuwa
która się może wykazać dobrimi świadectwami od 1. X. 28. potrzebna. Reflektuje się tylko na uczciwą pannę. Zgł. pod „1. X. 28.” do filii Dzien. Bydg. 13965

Posługa
z syciem potrzebna. Ul. Cieszkowskiego 21, parter. 13962

Panienska
zdrowa, kochająca dzieci, z syciem potrzebna do 2 chłopców. Gdańska 152, II p. (13997)

POSADY POSZUKUJĄ

Fanna
kochająca dzieci intelig. łagodnego charakteru, obowiązkowa, uczeła przyjmie posadę natchętnej na wsi. Zgł. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wielkopolska”. 13936

Ogrodnik (25279)
żonaty, lat 26, pracowity, sumenny z długoletnią praktyką poszukuje posady z powodu likwidacji ogrodnictwa, znany w wszystkich galeziach swego zawodu i w pszczelnictwie, dobre referencje. Łask. oferty proszę pod Ogrodnik Sonnénfeld, plantacja owocowa, Nowa Tuchola pow. Tuchola.

Pomocnik
gastronomiczny poszukuje posady lub bufet na rachunek. Koncepcję w każdej wysokości. Oferty pod „E. W.” Hotel Rossek, Kępnia. (25391)

Syn
uczciwych rodziców, pragnie się wyuczyć za stołowego Zgł. przyjmuje Chranowski, ulica Garbary 32. (25402)

Osoba
starsza, umiejąca gotować, zna wszelkie prace domowe poszukuje posady u starszego państwa lub samotnego pana. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „Osoba starsza”. (25406)

Dziewczę
uczciwą z wioski dosyć obeznaną z gotowaniem, poszukuje posady u starszego państwa. Zgłosz. pod „Uczciwa” do filii Dzien. Dworcowa 2 (13953)

Emerytowany
strażnik celny lat 32, poszukuje posady. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Emerytowany” 25386

DZIERŻAWY

Rzeźnictwo
nowo wybud. z maszynami (zap. elektr.) i mieszkaniami zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. Leon Licznarski, Gdynia 3, nr. 36. (25068)

Lokal
nadający się na ślusarstwo lub większy garaż z obszernym placem odda w dzierżawę Agencja Handlowa „Mir”, Bydgoszcz, Paderewskiego 32, tel. 1153. 13997

Rzeźnictwa
poszukuje celem dzierżawy w mieście lub w większej wsi kościelnej. Zgłosz. pod „P. W.”. (25385)

Warsztat
do wydzierżawienia. Wełniany Rynek 13, I ptr. 25384

MIESZKANIA

Odstąpię (13960)
5 pok. komfortowe mieszkanie z meblami odremontowane oraz budynek fabryczny 1000 mtr. placu. Wiad. w filii Dzien. Bydg. pod „Odstąpię 5”.

Mieszkania
3-4 pokój, poszukuje bezdziet. małżeństwo. Czynniki zgóry. Zgłoszenia Grundke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (25388)

POKOJE

Na stancję
przyjmę jeszcze 2 młodszych uczni lub panów z całym utrzymaniem. Gdańska 75e, I ptr. lewo. 25 24

Stancja
dla panienki lub ucznia. Adres wskaże Dzien. Bydg. 25397

Wynajmę
pokój umeblowany. Francuzka (cuz) pożądana. Podwałe 20, I p. lewo. (13983)

Pokój
z pierwszorzędnym umeblowaniem, ewtl. z telefonem, blisko linii tramwajowej, ul. Jagiellońskiej potrzebny od 1. X. Zgłoszenia pod „M. Z. - Prima” do filii Dzien. Bydg. (14000)

Pokój
wolny od 1. października Gdańska 51, II ptr. lewo. 13999

1-2 pokoi
na biuro natychmiast do wynajęcia. Jest także kanapa pluszowa i lampa elektryczna na sprzedaż. Gdzie wskaże filija Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13969)

Pokój
słoneczny z elektrycznością wynajmę. Gamma 7, II p. lewo. (13983)

Dwie panny
poszukują skromnego częściowo umebl. pokoju. Of. proszę do Dzien. Bydg. pod „Dwie”. (25404)

Pokoju
ładnie umeblowanego względnie dwa poszukuje przedstawiciel zagranicznej firmy. Zgł. do filii Dzien. Bydg. pod „Z. Z”.

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 41, II ptr. prawo. (13993)

Pokój
dobrze umebl. do wynajęcia. Wawrzyńska 17. 13995

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez dla solidnego pana. Kołataja 11, II ptr. prawo. (13996)

RÓŻNE

Włosy
pielegnuje, wypadaniu, siewieniu zapobiega, łupież, tłustość, łamliwość usuwa Gabinet Kosmetyczny Zukowskiej, ul. Cieszkowskiego 20. (13948)

Biuro podać
Bydgoszcz. Gdańska 41, załatwia dokładnie i tanio: 1) Wszelkie podania, wnioski, reklamacje i odwołania skarbowe, skargi i zażalenia do wszelkich Urzędów i Instytucji Państwowych i samorządowych. 2) Prowadzi wszelkie sprawy rent w kraju i zagranicą, oraz sprawy sądowe. 3) Wykonuje wszelkie plany sytuacyjne i projekty w zakresie techniki budownictwa wchodzące. (13964)

Zgubiony
dyplom szoferski na nazwisko Klejborowski Kazimierz, Bielicka 44 unieważniam. 25282

Zgubiona
książeczkę wojskowa na nazwisko Bolesław Burdanowski unieważniam. 13853

Zgubiona (18793)
kartę cyrkulacyjną na nazwisko Piotr Triebler, unieważniam Bydgoszcz, Dr. Em. Warmińskiego 4-5

50.000
wygrać można pierwszego paźdzernika, wpłacając tylko pierwszą ratę 10 zł na kupno Premjowej Pożyczki inwestycyjnej. Oryginalne sztuki dostarczamy natychmiast po spłaceniu ceny kupna. Bank Towarzystwo Kredytowe Właścicieli Nieruchomości, Poznań, Piekary 1. 24944

Pożyczki
szukam 25-30 tys. zł pod zastaw, na weksel lub hipotekę za wysokim procentem lub udziałem w dobrym przedsiębiorstwie Zgł. proszę pod „M. A.” do filii Dziennika Bydg. 13755

Pożyczki
poszukuję 8-5000 zł pod zastaw lub weksel. Stawie dobrych żyrantów i dam gwarancję bankową za wysokim procentem. Sam mam majątek ziemski bez długu. Zgłosz. upr. pod „J. J. 123” do Dzien. Bydg. 18753

Trzy
do pięciu tysięcy złotych pożyczki na dobry procent lub udział w zyskach z gwarancją hipoteczną poszukuje kupiec. Oferty do filii Dzien. Dworcowa 2, pod „Kupiec”. (13947)

Ostrzeżenie.
P. Paweł Małkowski inkasuje sobie bez naszego zezwolenia należności nasze, zatem prosimy jemu nie płacić. Postępowanie karne wdrożyliśmy przeciw niemu. „Chemograph”. (13952)

MATRYMONIALNE

Kawaler
brunet, lat 29, kupiec, Wielkopolanin, średniego wzrostu, katolik, odziedziczyłszy majątek po rodzicach wartości 80 tys. zł, w wielkiem mieście Poznańskiego, szuka żony, panny, ładnej blondynki, także ze wsi, która ma zamiarowanie do kupiectwa. Dla wspólnego dobra odpowiedni majątek pożądan. Rzecz traktuje się poważnie. Pośrednictwo rodziny lub krewnych mile widziane. Oferty wraz z fotografią, którą się zwraca proszę z całym zaufaniem przesłać do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. „56,85”. 25076

Prażnę
poznac samodzielną inteligentną, gospodarną, do lat 35 pania, która zechce przyjąć zarząd domu samotnego pana. Małżeństwo nie wykluczone. Of. pod „Solidny” do Dzien. Bydg. Toruń. (25357)

Pani
posiadająca gabinet dentystryczny, majątna, przystojna z dobrej rodziny, pozna pana od lat 35-45, wytwornego, dystyngowanego, dobrze sytuowanego, cel towarzyski, ewt. później matrymonialny. Lekarz-dentyści mile widziani. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „H. 1000”. 25142

Dwuch
braci inteligentnych, posiadających piękny 500 mórg majątek w Ks. Pozn., wartości 350.000 zł pragną zapoznać dwie inteligentne panienki celem ożenku na zamian. Panienki od lat 18-30, posiadające gospodarstwo lub realność w mieście racza swe oferty złożyć z całym zaufaniem do filii Dzien. Bydg. pod „Bracia”. (13985)

+

W poniedziałek, dnia 17 bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, ukochana matka, córka, siostra i synowa

ś. p.

Helena z Swinków Olszakowa

w wieku 28 lat.

O czym zawiadamia stroskany

Mąż i rodzina.

Keynia, Szamotuły, Toruń, Poznań.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 20 bm. po południu o godz. 5 z domu żałoby na stary cmentarz katolicki. (25499)

+

Dnia 16-go września zmarł po dłuższych cierpieniach

ś. p.

Józef Ledziński

przeżywszy lat 69.

W Zmarłym tracimy gołiwego i zasłużonego członka. — Cześć Jego pamięci!

Kółko Rolnicze w Wudzynie.

(13978)

+

Dnia 16 września o godz. 2 rano zasnął w Bogu po długiej chorobie opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz kochany troskliwy ojciec, teść i dziadek w 70 roku życia

ś. p.

Józef Ledziński

o czym zawiadamia krewnych i znajomych w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Wudzyn, Stronno, Bydgoszcz, Inowrocław, w wrześniu 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19-go września o godz. 9^{1/2} w Wudzynie. — Nabożeństwo żałobne 27-go września o godz. 9-ej w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy. (25431)

Czczycie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

magrobka (19997)

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie. Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane. **Żadna maszynowa produkcja masowa.** Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel. 651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

Materiał starzy z plecin komody
Fabryka Proebstel i Ska
Fajduje Proebstel w męski ośmiat mody



Farbiarnia i chem. pralnia
Dr. Proebstel i Ska
Filje w Bydgoszczy
ul. Gdańska 141
ul. Dworcowa 67.

Samochód „Buick“

nowy, 7-osobowy, limuzyna, z powodu powrotu do Ameryki **tanio na sprzedaż.** Zgłoszenia: **Klepinowski, Gdańsk, Stadtgraben 18** wysoki parter. (25489)

Obwieszczenie. W sprawie postępowania o zapobieżeniu upadłości firmy „Polon“ Fabryka Lamp żarowych Spółka Akcyjna w Bydgoszczy wyznacza się termin do rozpoznania sprawy **na dzień 2 października 1928 r. o godzinie 10-tej przed południem** przed niżej podpisanym Sądem, pokój l. 12. Na termin ten wzywa się wierzycieli do zgłoszenia i udzielenia wyjaśnień co do swych wierzytelności. (25444)

Bydgoszcz, dnia 11 września 1928 r.
Sąd Powiatowy.

Urządzą w środę, dnia 19-tego bm.

wieczór pożegnalny

KONCERT i DANCING.

Specjalność: **Kiszki, Nogi z kapustą**
— wielki wybór potraw i napoi. —

Uprzejmie zaprasza wszystkich życzliwych **Restauracja Rzeźni Miejskiej.** 25501

Z poważaniem **Marjan Gończ.**

Szan. Obywatelstwo miasta Bydgoszczy i okolicy donoszę, iż dnia 19 września 1928 r. **otwieram przy ul. Gdańskiej 39, vis-à-vis klasztoru Franciszkanek**

skład porcelany, fajansu i sprzętów kuchennych i proszę o łaskawe poparcie. (14025)

Z poważaniem **ZOFJA WOJCIECHOWSKA.**

Kasa Chorych m. Bydgoszczy sprzedaje za gotówkę najwięcej dającymu

3 piece kaflowe

do rozbiórki.

Reflektanci mogą się zgłosić w Dyrekcji Kasy Chorych przy ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 2, pomiędzy godz. 11 a 1. (25459)

Zarząd Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

Nowocześnie urządzona fabryka pędni
oraz prowadzona **fabryka pasów**

poszukują przedstawicieli

na Pomorze, Gdańsk i Województwo Poznańskie. Reflektanci z poważnymi kwalifikacjami zechcą złożyć ofertę z referencjami do Biura Ogłoszeń „PAR“ Katowice, ulica Poprzeczna 8 pod „Bengner“. (25498)

Młodszy fachowca drzewnego do prac wewnętrznych i zewnętrznych **poszukuje się zaraz.** Piśmienne oferty do **Uhlendorf & Renkawitz, Bydgoszcz.** (25486)

Magistrat miasta Grudziądza poszukuje zaraz

referenta podatkowego

obeznanego z ustawami podatkowymi. Reflektuje się tylko na silę wykwalifikowaną i z odpowiednią praktyką w podatkuśceli.

Pobory według kl. VIII, względnie według umowy. Oferty należy nadsyłać do Wydziału Prezydjalnego (Ratnusz) do dnia 25 września br. (25450)

MAGISTRAT.

Ekspedjentka

z branży kapeluszy damskich, kilka zdolnych **marszantek oraz uczennice** potrzebne zaraz lub od 1. X. 1928. Zgłoszenia

R. MAJEWSKI
ulica Mostowa nr. 2.
25491)

Kwalifikowanych

frezerów (Schnittfräser)

przyjmie natychmiast **ALBERT BEHRING T. z o. o.**
Fabryka Obuwia
25460) **BYDGOSZCZ, Św. Trójcy nr. 22.**

Hebel

maszyną do kapusty, 6 noży korzystnie na sprzedaż. **Szedzikowska**
Długa 18, II ptr.
25420

Rutynowana

ekspedjentka

do interesu rzeźniczego natychmiast do Gdyni potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną silę. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „A. K.“ (25480)

Poszukujemy

akwizytorów

sprzedawców

ELEKTROLUX

Plac Teatralny 3.
25500

Aptekarz

dyplomowany poszukuje administracji apteki, najchętniej w Bydgoszczy lub poblizu. Of. upr. się pod „Eskulap“ do „Par“ Bydgoszcz Dworcowa 72. (25481)



Tanio
i na raty

Ubrania męskie
Placze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2


Lekcje tańców

Początek nowych kursów **dnia 26 września.** W programie stare i najnowsze tańce najmodniejszego francuskiego stylu. **Lekcje prywatne** każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 11—1 i 4—7

M. TOEPPE, Gamma 9. narożnik Dworcowej. Członek Union Internationales des Choreographes et Maitres d'Education Physique. (25161)

Bezinteresownie!

Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571. Załączycie niniejsze ogłoszenie, znaczek pocztowy na przesyłkę. (23948)



Modne tańce

w nowym dystyngowanym stylu. **Początek kursów** uzupełniających i dla początkujących **24 i 28 września.** Zgłoszenia codziennie. (13957)

N. Blaesterer Nauczycielka tańca
Dworcowa 3

Szanownej Publiczności Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że otworzyłem przy **Placu Poznańskim 11** nar. ul. Doliny

skład sprzętów kuchennych,
fajansu, lamp, szkła oraz artykułów piśmiennych.

Przy niskich cenach, urozmaiconym wyborze i uczciwej usłudze upraszam o łaskawe poparcie mojego przedsiębiorstwa. (25492)

Z poważaniem
Stanisław Kanciak.

Podróżującego

dzielnego, inteligentnego, młodszego kupca z dobremi świadectwami i referencjami, do odwieczności mieszkaj i wiejskiej klienteli Pomorza lub Poznańskiego **przymie** dobre zaprowadzona i najstarsza **wytwórnia win owocowych** ziemi zachodniej. Zgłoszenia pod „A. B. 100“ do ekspedycji niniejsz. pisma. (25342)

CERAMIK

kierownik techniczny i adm. is racyjny, teoretyk i praktyk w silę wieku, dobry organizator, specjalista **wyrobów cienkościennych** z długoletnią pracą w największych fabrykach tego zakresu tak w Niemczech jak i w kraju z własnymi patentami jak i złotymi medalami, z nagród uzyskanych na wystawach krajowych, **przyjmie posadę,** ewentualnie **weźmie także warsztat pracy w dzierżawę.**

Zgłoszenia należy kierować do admin. Dziennika Bydgoskiego pod „Rutyna 20“. (24971)

Młodszą, możliwie **fachową i przezorną**

sprzedawczkę

oraz **uczennicę** z ładnym charakterem piśma poszukujemy.

„Segrobo“,
hurtownia papieru i artykułów piśmiennych
Bydgoszcz
ul. Dworcowa 39.

Koni

kilka starszych do oddania a młodszych do 7 lat **kupuje** (25467)

Dwór Szwajcarski
Spółdz. z o. o.,
Bydgoszcz
Jackowskiego 27
Tel. 254.

Jabika

kupujemy w ilościach wagonowych. **Wytwórnia Win, H. Makowski, Kruszwica.** 23271

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Maksymilian Wiertelorz w Bydgoszczy.